

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Roboty publiczne i walka z bezrobociem

Jak przedstawiać się będzie ruch inwestycyjno-budowlany w roku bieżącym?

Uruchomienie z wiosną robót publicznych i podjęcie akcji budowlanej są w obecnych warunkach momentami, od których głównie zależy ożywienie życia gospodarczego i powodzenie akcji walki z bezrobociem. Dlatego też zagadnienie to zasługuje na baczną uwagę.

Należy przedewszystkiem zaznaczyć, że w ruchu inwestycyjno-budowlanym inwestycje kolejowe, pomimo że są znacznie mniejsze aniżeli w latach ubiegłych, zajmą poczesne miejsce. Najważniejszą pozycję w tym zakresie stanowi budowa i przebudowa węzłów i stacji kolejowych, na które przeznaczono z budżetów nadzwyczajnych około 16 milionów złotych. Na pierwszy plan wybija się tu węzeł warszawski, którego przebudowa podjęta w celu usprawnienia ruchu w tym ważnym ośrodku kolejowym, zbliża się do końca. Dotychczas wydatkowano na ten cel około 82 milionów zł. W roku bieżącym preliminowane wydatki wynoszą około 6 milionów zł. Należy jeszcze wymienić częściową rozbudowę stacji w Krakowie w związku ze stale zwiększającym się ruchem turystycznym, budowę linii Kraków-Miechów i rozbudowę stacji w Zakopanem i Krynicy. Na Górnym Śląsku przewiduje się w roku bieżącym otwarcie odcinka Wisła — Głębiec jako przedłużenie linii Ustroń — Wisła. W budowie jest linia Cieszyn — Zebrzydowice — Moszczenica, jako też linia Rybnik — Zory. Na budowę nowych linii przeznaczono 2,2 miliony zł, a na rozbudowę i przebudowę istniejących linii 4,3 mil. zł. Wchodzi tu w grę linia Kraków — Miechów, której koszt budowy, rozpoczętej jeszcze w r. 1931 ma wynieść 21 milio-

now zł. Dotychczas wydatkowano na budowę około 1 miliona zł. Budżet na rok 1933 przewiduje na te linie 750 tys. zł., a pozostałe są możliwości podjęcia robót na kredyt na sumę około 9 milionów zł., z czego w roku 1933 ma być wydatkowanych 5—6 mil. zł. Na budowę linii Płock — Sierpc przeznaczono w roku bieżącym zaledwie 500.000 zł. Ogółem inwestycje kolejowe w roku bieżącym mają wynieść przeszło 31 milionów zł.

Poważną pozycję stanowią też wydatki na budownictwo z budżetu nadzwyczajnego ministerstwa spraw wojskowych, które wynieść mają w roku bieżącym przeszło 28 milionów zł. Jeśli chodzi o akcję finansowania budownictwa mieszkaniowego, prowadzona przez Bank Gospodarstwa Krajowego z funduszy publicznych na ten cel przeznaczonych, to ograniczona ona będzie do bardzo szczupłych środków. W roku bieżącym rząd przeznaczył na akcję popierania drobnego budownictwa mieszkaniowego zaledwie 15 milionów zł. Ze względu na szczupłość tej sumy — w stosunku do zapotrzebowania — będą przy rozdziale tej sumy stosowane daleko idące ograniczenia. Finansowanie budownictwa mieszkaniowego obejmuje tylko miasta, w których istnieje bezrobocie, oraz okolice podmiejskie, położone w sferze interesów mieszkaniowych tych miast. Pierwszeństwo w uzyskaniu kredytu będą mieli ci budujący, którzy w stosunku do kosztów budowy będą potrzebowali najmniejszego kredytu. Kredyt będzie udzielany tylko w wysokości 30 proc. kosztów budowy, z tem atoli ograniczeniem, że nie przekroczy kwoty 4000 zł. na jeden budynek, przy-



Niezwykły urok...

przy smukłej figurze kwitnąca cera

Dlaczego niektóre kobiety ściągają na siebie tyle spojrzeń pełnych podziwu? Jedyną tajemnicą tego powodzenia jest świeżość i delikatność młodzieńczej cery — ważniejsze znacznie, niż elegancja ich toalet.

A zalety te można tak łatwo osiągnąć. Przez regularne używanie mydła Palmolive, do wyrobu którego służą słynne oleje owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych, łagodna jego pianka przenika głęboko w pory i usuwa delikatnie wszelkie nieczystości, reguluje obieg krwi i działa wskutek tego ożywczo na skórę.

Niech Pani używa mydła Palmolive nie tylko do mycia, lecz również do pielęgnowania ciała, a ożywcze działanie tego mydła uczyni je dla Pani wkrótce niezastąpionem.

Wyrób krajowy.

1 kawałek 6r.90
3 kawałki 17.20

czem granica ta będzie mogła ulec obniżeniu dla poszczególnych miast, z uwzględnieniem, że nie przekroczy

wie zaś — w wyjątkowych wypadkach — będzie mogła być podwyższona do zł. 5000 na jeden domek. O ile w pewnych miejscowościach okaże się znaczna rozpiętość w kosztach budowy domów drewnianych i murowanych, wówczas w pierwszym rzędzie dozna poparcia budownictwo drewniane. Szczególniejsze poparcie dozna zbiorowe budownictwo domków robotniczych i pracowniczych.

Wreszcie rząd zamierza wydać szereg zarządzeń, zmierzających do pobudzenia ruchu budowlanego przez udzielenie mu — prócz pomocy kredytowej — ulg podatkowych, ułatwień w sprawie nabywania terenów, spowodowanie obniżenia wszelkiego rodzaju opłat itp.

Na specjalną uwagę zasługuje działalność komisji rozwoju ruchu budowlanego przy Banku Gospodarstwa Krajowego. Komisja powzięła szereg uchwał, które wpłyną niewątpliwie w razie ich realizowania na ożywienie akcji budownictwa mieszkaniowego. Komisja postanowiła zaproponować obniżenie oprocentowania pożyczek z 4 proc. do 2 proc. kosztem skarbu państwa wobec obniżenia oprocentowania listów zastawnych i obligacji do 5 proc. Uchwalono wprowadzenie instytucji t. zw. drugiej hipoteki. W myśl tej koncepcji, pożyczki ulgowe B. G. K. byłyby zabezpieczone w wysokości 50 proc. na drugiej hipotece, a na pierwszą hipotekę byłyby udzielane kredyty prywatne do wysokości 15 proc. Budujący wnosiłoby pozostałe 35 proc., a w razie licytacji domu, licytacja winna się rozpocząć od 65 proc. wartości, aby obce hipoteki były zabezpieczone.

Komisja zaproponowała też ujęcie w jednej ustawie wszystkich ulg, poprzednio przyznanych, oraz ich rozszerzenie przez: 1) przyznawanie ulg niezależnie od przeznaczenia, użytkowania i położenia nowego budynku, 2) zwolnienie nowych budynków od wszelkich podatków, których podstawą wymiaru są nie ruchomości, 3) przyznawanie tych ulg również osobom, udzielającym pożyczek na budowę i 4) zakaz hadania pochodzenia kapitałów, ułożonych w nowych domach. Również należność za tereny rządowe winna być podzielona na 15 rat rocznych, przy czem cena placu, nabytego nie w celach spekulacyj-

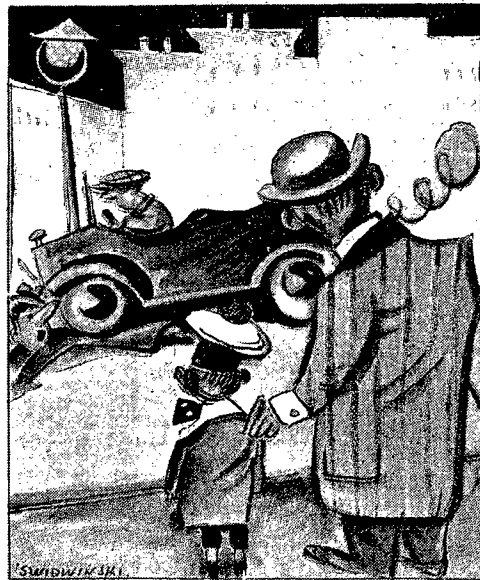
Piękne Dziewczę z Taorminy

oto bohaterka naszej powieści, której druk rozpoczynamy w dzisiejszym i nadchodzącym numerze „Gońca Częstochowskiego“.

Jest to prawdziwie współczesna, niezwykle oryginalna powieść o wybitnego autora angielskiego J. STRANGA MORRISSONA. Treść jej stanowią opowiadane z wernia i humorem (autor zdradza nietylko ogromne doświadczenie żeglarskie, ale i wyjątkowy zmysł obserwacyjny oraz dar tworzenia przejmujących dreszczem sytuacji) niezwykle przygody mściszucha, podsytego ichorzem udającego się jachtem wraz z przyjaciółmi na tajemniczą i niebezpieczną wyprawę morską. Romantyczne przeżycia, dzieje pięknego dziewczęcia i pełne napięcia sceny wysnuwają się jedna z drugiej, składając się na kapitalną niezmiernie interesującą całość. Akcja rozgrywa się na pięknie i con amore podmalowanym tle zachodnich wybrzeży Szkocji.

Niezawodnie więc wszyscy od dziś czytać będą z równie nieślabnącym zaciekawieniem, jak poprzednie nasze powieści, nowy odcinek powieściowy w „Gońcu Częstochowskim“ p. t.

PIEKNE DZIEWCZĘ z TAORMINY.



Na pierwszej wiosennej przechadzce mały Ignasz widzi wypadek samochodowy i wola do swego papy: — „Tatusiu, tatusi zawsze mówią, że wszystkim dziś tak ciężko, ale temu panu, co jest pod autem to pewno teraz najciężej!“

Wszelkie materiały na SUKNIE UBRANIA PŁASZCZE PALTA WOJSKOWE

Od dnia 6-go marca r. b. otworzyła

Fabryka **PIESCH** Tomaszów

własną filię w Częstochowie, II Aleja 18.

Tylko Pierwszorzędna **JAKOŚĆ** Obfity **WYBÓR** Bezkonkurencyjne **CENY**

Niestykanie niskie ceny.

Niestykanie niskie ceny.

SZKOŁA TAŃCÓW

baletm. K. KOSTECKI

w lokalu własnym: ul. WĄSZYŃSKA 6, d. Jaśna.
Zapisy na kursy I-II-III-IV-tekcie oddzielne,
codz. od 10 rano do 9 wiecz.

Lekcje praktyczne: wtorki, czwartki, soboty
od 7³⁰, w niedziele i święta od 6³⁰ wiecz.

nych, winna stanowić 20 proc. jego rzeczywistej wartości.

W programie budowlanym poczt i telegrafów przewidziano na rok bieżący rozpoczęcie lub też prowadzenie w dalszym ciągu budowy urzędów pocztowych, głównie dla stworzenia odpowiednich pomieszczeń w związku z budową w toku automatyzacji linii telefonicznych. Na ten cel Ministerstwo poczt i telegrafów przeznaczyło przeszło 3 miliony złotych.

Fundusz Kwaterniku Wojskowego w tym zakresie wynosi 4 miliony zł., ministerstwa przemysłu i handlu na urzędzie nie portu w Gdyni i rozbudowę mola północnego około 6 mil. zł., ministerstwa spraw wewnętrznych — około 2 mil. zł. Przewidywane są też fundusze na budownictwo samorządu miejskiego i na zatrudnienie bezrobotnych.

Ogółem fundusze na uruchomienie robot publicznych i podjęcie akcji budowlanej mają wynieść w roku bieżącym około 250 mil. zł. Suma ta jest bardzo mała, jeśli przyjąć pod uwagę, że w roku 1929 przeznaczono na ten cel 1324 mil. zł., a nawet w roku 1932, roku największego natężenia kryzysu, 310 milionów zł. Tem niemniej inwestycje te przyczynią się mogą w pewnym stopniu do ożywienia życia gospodarczego.

R...

DUSZA.

Powrócił znudzonym powrotem.
Zapuka nieśmiało do wrót: —
Ach, pocoś tak długo mnie widać
W błękitne bezdroża i złote?

Usiadzie gdzieś w rogu, bez celu
W odeszłe zastucha się dnie: —
Naprrawdę, tak było mi źle,
I czemuże się z tobą podzielię?

Nie niosę oburącz nie swego
Z naddźwięcznych i obcych stron,
Już nie ten, co w dawnych, mój ton
Choć pluća zdyszane w biegu...

Odpowiem swej duszy strudzonej
Nie słowem; — usmiechem II warg: —
„Odszedłem od kłeszk już i skarg
„I życie wyniosłem nad znoy.

„Tysiącokrót zwątpienie ogłuszy
W męczarni bezdroży i dróg,
„Raz tylko wyzwoił się dusza
„I wtedy podnieście ją Bóg”.

Juljusz Wirski.

Echa zajęć antyżydowskich

Dyskusja nad wnioskami Klubu Nar., Koła żyd. i P. P. S. w komisji administracyjnej Sejmu.

Warszawa. — Komisja administracyjna Sejmu obradowała nad trzema wnioskami, dotyczącymi grudniowych i listopadowych zajęć antyżydowskich we Lwowie. Są to wnioski Klubu narodowego, Koła żydowskiego i PPS., wychodzące z różnych założeń i zawierające wręcz odmiennie postulaty.

Wnioski referował pos. Sanojca (BB), który w dwugodzinnej przemówieniu charakteryzował zajęcia antyżydowskie, oświetlając w sposób indywidualny ich przyczynę. Mówca dowodził m. in. iż młodzi działają z inspiracji Stronnicstwa narodowego. Tak, że wina jej jest tutaj minimalna. Należy mieć również i to na uwadze, że ze strony polityki żydowskiej i w kraju i zagranicą robi się bardzo krzykliwą reklamę antysemickim wystąpieniom. Oto obecnie w Niemczech naprawdę nie żartują Hitlerowcy, a gdzieś są skargi żydowskie do Lidu narodów, gdzież artykuły w amerykańskich angielskich, czy francuskich pismach? Gdzież są misje parlamentarne, gdzie ci opiekunowie o sercach czułych na przesładowania żydowskie? Czemu nie jada tam gdzie naprawdę szaleje terror hitlerowski szturmówek? Ani jeden Polak nie winien, że głównymi agentami i agitatorami komunistycznymi, szczególnie wśród młodzieży, są u nas żydzi. Mówca stwierdza to z przykrością, ale dodaje, że prawdy tej nikt zaprzeczyć nie może. Zawsze przy każdym zaburzeniu — mówił dalej poseł Sanojca, gdzie następuje wybuch ludzkiej rozpacz czy rozgoryczenia, zawsze znajdzie się żyd — podlegacz do wystąpienia nielegalnych. Należy to wziąć pod uwagę przy rozpatrywaniu spraw, poruszonych we wnioskach.

Referent opisywał dalej szczegółowo przebieg zajęć we Lwowie, stwierdzając, że w ciągu całych zajęć przyrzeczono 90 akademików, z czego 13 przekazano do postępowania sądowego i odstawiono do więzienia, skąd byli zwolnieni. Administracyjnie ukarano 43. Podczas zajęć przygotowano ratunkowe interweniowało w 234 wypadkach, przyczem lekarze stwierdzili w 40 wypadkach symulację, lub schorzenie nie pozostające w związku z ekscesa-

mi. Na ogólną liczbę 234 zgłoszeń w pogotowiu, przypada na żydów 109 wypadków.

Następnie podnosił mówca agresywność młodzieży OWP., zarzucając jej, iż we wszystkich wyższych uczelniach nawoływała młodzież do zajęć przeciwydowskich. Mówca nie widzi powodu do antagonizmów pomiędzy żydami a ludnością katolicką. Jego zdaniem, badania antropologiczne wykazały wielkie podobieństwo czaszek Polaków i Żydów to też niema potrzeby przeciwstawiania tych dwu typów rasowych i wzajemnego zwalczania się. Zdając żydom chałaty i obciążając im pejsy, to nie będą się różnił od katolików, a przebrać pośta Dubois lub pośta Roguszczaaka w hałata i przworawić im pejsy, to upodobnią się do żydów.

Po wcale charakterystycznym referacie pos. Sanojcy, obejmującym te trzy diametralnie różne wnioski, przystąpiono do dyskusji.

Przemawiał pos. Wierczak (kl. narod.) dając przebieg tego wieczoru kiedy został zabity śp. Grotkowski. Według tej relacji grasowała we Lwowie bojówka żydowska złożona z kilkudziesięciu osób, która napadła na trzy grupy korporantów. Dwa wypadki skończyły się pobiciem korporantów trzeci śmiercią ś. p. Grotkowskiego. Wypadki te wywołały w następstwie reakcję. Do zadrażnienia stosunków przyczyniła się prasa sanacyjna, która usiłowała sprowadzić zajścia do walki o prostytutkę oraz władze policyjne, które skonfiskowały i zdarły tablicę wywieszoną ku czci ś. p. Wacławskiego. Pos. Wierczak cytował dalej cały szereg protokołów o pobiciu akademików i akademikę przez policję i o wyzywającym zachowaniu się policji podczas manifestacji pod pomnikiem Mickiewicza i w bramie Akademii weterynaryjnej.

Przechodząc do zagadnienia sprawy żydowskiej, mówca dowodził, że nie da się utrzymać stan dotychczasowy, musi przysięść numerus clausus w uczelniach. Musi przysięść do dania pierwszeństwa polskiej młodzieży w otrzymywaniu stanowisk publicznych i społecznych, musi zwyciężyć zasada, iż obowiązkiem społeczeństwa i rządu jest przedewszystkiem popierać swoich. Kto tego nie rozumie, kto młodzież rozkazem i kolbą chce wyliczyć z antysemityzmu, kto szukaniem wspannych w Stronnicztwie Narodowym i

UWAGA: Na ogólnie żądanie publiczności wójt prezydentowy bez krwawej operacji i bez bólu.



Zlecenie pp. lekarzy ściśle wykonuje się Matki ratuje wazne choroby wazdziel przyzwac aby b...
Dla amputowanych strzelnicy, na plaskie stopy wklad...
Zgledny na dzialosci kryzys...
skrzywienie kręgosłupa i po...
czynny odzienie na rownie...
w niedziele i święta.

Dla urzędników państwowych i bezrobotnych ce...
HOTEL KALISKI. Przejm. Sneed, Dyr. Rapanor

Prosimy o zwiedzenie naszej wystawy, która znajduje się przy ul. Aleja 24 w sklepie p. Orłowskiego (apteka).

wśród posłów narodowych próbuje zacięć i do ram politycznej walki ograniczyć całe zagadnienie ten nie zna młodzieży i nie rozumie kierunku, którym naród idzie i iść musi.

Pos. Jaeger (BB) dowodził, że raport władz policyjnych jest niecisły, dowodząc, że jednakże należy mieć zaufanie do rządów pomajowych.

Pos. Sommerstein polemizował z wywodami pos. Wierczaka sprowadzając całe zagadnienie do agitacji stronniactwa narodowego, które obok celów antysemickich miało również na względzie walkę z rządem. Zdaniem mówcy władze administracyjne w zajęciach lwowskich nie stały na wysokości zadania a wiele szczegółów podanych w raportach policyjnych jest niecisłych. Mówca podtrzymał wniosek koła żydowskiego, zapowiadając, iż w razie jego odrzucenia, zgłosi go na plenum jako wniosek mniejszości.

Przemawiał następnie pos. Dubois (P. P. S.), podnosząc, że niestety władze we Lwowie nie stały na wysokości zadania. Aresztowano zbyt wielu ludzi, a tymczasem śledztwo w sprawie zabójstwa ś. p. Grotkowskiego jeszcze nie jest zakończone. Jako socjalista, mówca potępia wystąpienia antyżydowskie.

Przemawiał następnie posłowie Domaszewicz (BB), ks. Szydelski (dziki), Roguszczaak (NPR) i Zdzisław Stronicki (BB.).

Po końcowym przemówieniu referenta wszystkie trzy wnioski w sprawie zajęć antyżydowskich we Lwowie odrzucono.

Tysiącom ludzi grozi głód, czy pozwolisz na to!

Dr. M. ROZEN
Choroby skórne i weneryczne leczenie zylakow.
II Aleja Nr 41, od 8-12 i od 2-8

PRZEZ NIEBIESKIE

OKULARY. :: :: ::

Człowiek ma już to do siebie, że do wszystkiego może się przyzwyczaić. Wprawdzie łatwiej przyzwyczajają sobie wszelkiego rodzaju przyjemności życiowego dobrobytu, niż współczesne rozkosze nieprzemijającego kryzysu, ale jak niema narazie innego wyjścia, to trudno, musi się do danej sytuacji zastosować, a po matu nawet przyzwyczaić.

Najgorzej jednak jest, gdy się człowiek poddaje rozgoryczeniu, lub zniechęceniu i na nic nie reaguje — mówił do swego vis-a-vis jakiś wyższy urzędnik kolejowy, gdy właśnie z rozkoszą odczuwał na trudem zdobytym miejscu w przedziale II klasy, podczas sobotniego przejazdu do Warszawy za ulgowym biletem kolejowym.

— Dobrze panu tak mówić, — odrzekł na to towarzyszy podróży — jak pan jest urzędnikiem państwowym, jeszcze w do datku kolejarzem, który na bileto wolete jazdy itp. ulgi, o jakich nie jest w stanie marzyć zwykły śmiertelnik t. j. stu procentowy cywil i wolny „obywatel” Rplitej.

— O jakich to pan ulgach mówi. Pan niby cywil, a jak widzę też jedzie za biletem ulgowym.

— Dzięki Zw. Legionistów otrzymałem dziś 80 procentową zniżkę t. j. jak się to u was nazywa bilecik służbowy, gdyż każdy pragnął skorzystać z okazji imię nin Marszałka i za parę złotych zajechać do Warszawy i z powrotem.

I jak się zdaje, koleje nie na tem nie straciły. — Frekwencja jaką zauważyłem i przepelnione poszczególne pociągi, z pewnością przewyższają zwykłe dochody kasowe przy normalnych cenach biletów kolejowych.

Stanowczo — mówił — muszą koleje obniżyć ceny biletów, gdyż inaczej pasażerami kolejowymi zostaną tylko urzędnicy państwowi i wy, t. j. kolejarze i ich rodziny. Wszczęta zaś akcja na rzecz turystyki, ożywienia ruchu kolejowego, jak i zwiedzanie miast i miejsc pamiętkowych i historycznych może przynieść nie większe rezultaty, niż w toku ubiegłym. Tymczasem zagranicą z okazji wystaw czy też targów doręczonych, jak: Francja: wystawa w Lionie, Austria: Targi wiedeńskie, Cześć: Targi praskie, Niemcy: Targi lipskie i t. p., wszędzie i wszystkim udziela się do 80 procent zniżki na biletach kolejowych.

— U nas ca prawda stosują także poważne zniżki kolejowe, a zwłaszcza dla turystów do miejsc wycieczkowo-klimatycznych, ale jeżeli idzie o zwiedzanie miast, to znów nie mamy czym się tak bardzo chwalić. Porządek, czystość, higiena, a zwłaszcza ceny dla przyjezdnych w naszych miastach pozostawiają jeszcze bardzo dużo do życzenia. A chociażby na potwierdzenie moich słów, niech też pan przeczyta, co tu pisza. Tu podał swemu rozmówcy „Kurier Warszawski”.

Okazało się, że w „Kur. Warsz.” z dn. 18 marca r. b. zamieszczona została korespondencja znanego publicysty Juliana Podoskiego, tym razem dotycząca naszego miasta.

„...Jesteśmy w Częstochowie — pisze warszawski korespondent — w mieście nietylko z cudów słynącym, ale w grodzisku ponad stutysięcznym, ludnym, uprzemysłowionem i... brudnym, jak „najostatniejsza” dziura na dalekich ziemiach wschodnich. Dreszczki biegnie wzdłuż krzyża, gdy wyjdiesz przed dworzec i oto kusza cie:

— Obwarzanki... panie, pan kupisz „bajgle”?

Niemal naprzeciwko — buda, a nad

nią piękny napis:

„Sprządaż owoc różnego i landrynki, tudzież woda sodowa i śledzi...”

Dalej czytamy, że „pierwsze zetknięcie się z Częstochową nie należy do przyjemności. Jakis żal chwytą i skarga cisnie się na usta:

— Dłazę...? — „miasła cudami słynące, nie rehabilituje bynajmniej kilka „Alei” ze skrawkami asfaltów i trochę domów „modern”, sprawiających wrażenie — róży w wysmolonego kępcza. Przykrego wrażenie nie zdoła zniwelować także kompleks dostojnych gmachów Jasnej Góry. Aby do niej dotrzeć, trzeba iść przez miasto. Zeby z niej wrócić — niepodobna ominąć — Częstochowy, i tego całego, niemal średniowiecznego Ghetta, które właściwy wyraz znajduje w krzykliwej jaskrawych szyldów i zachęcających wrzasków”.

Autor, do którego z uznaniem należy się odnieść, w tak krótkiej lecz treściwej korespondencji znakomicie wypunktował nam niemal wszystkie te braki i zaniedbania miasta, które nowemu przybyzłowemu odrazu rzucają się w oczy i sprawiają tak przykre wrażenie. A jednocześnie podkreślił, że zempredziej i jak najenergiczniej należy wszelkie braki usunąć, by miasto godnie reprezentowało miejsce cudami słynące, do którego zdążają ludzie z całego świata, jak ten kapłan francuski, zdążający na Jasną Górę, który „wciśnięty” w kąk pod oknem wagonu, czytał książeczkę: — „Częstochowa — La montagne lumineuse — Etidon Spes — Paris”. Autor podkreśla tu jeszcze propagandowe znaczenie znanej książki o Częstochowie i Jasnej Górze pani Wandy Ładzińskiej, która oświadcza, że „Częstochowa, to polskie Lourdes — z tą różnicą, że Lourdes, poświęcone jest Niepokalanemu Poczęciu

Matki Boskiej — Częstochowa zaś Matce i Królowej całosci narodu”.

Ze Częstochową interesuje się każdy Polak prawdziwy i chciałby, żeby to miejsce miało lepszą opinię, niż dotychczas, tego najlepszym dowodem, że moi przegodni sąsiedzi z pospiesznego pociągu nie wyczerpali podjętego tematu o korespondencji J. Podoskiego z „Kur. Warsz.”, lecz z dalszej dyskusji dowiedziałem się, że hotele i podawane w nich jedzenia tylko w Katowicach droższe są, niż w Częstochowie.

Nawet na kresach podobno, gdzie jest daleko trudniej o niektóre artykuły pierwszej potrzeby, jest taniej, niż u nas. W takim Wilnie ładny pokój na I piętrze w hotelu „Georges’a” kosztuje 5 zł., a w Zaleszczykach — 3,50, u nas zaś dwa razy tyle.

— Czy pan da wiarę — mówi jeden do drugiego — że niedawno w Częstochowie miał miejsce taki wypadek, że za podanie do numeru 16 herbat, tak zwanych porcy, policzono aż 96 złotych!

— O! to pewno i w Katowicach w hotelu nie policzyliby więcej!

Tak oto, ilekroć razy pociąg jaki przechodzi przez Częstochowę, tylekroć ludzie stają w oknach wagonu, obserwując wieże, a później długo jeszcze rozmawiają o mieście i Jasnej Górze. Stałym mieszkańcom Częstochowy „opatrzyli” się te wszelkiego rodzaju „uprzyjemnienia” i „upiększenia” naszego miasta do tego stopnia, że przechodząc mimowolnie omijamy je i nie zwracamy już na nie najmniejszej uwagi. Tymczasem w naszym własnym interesie musimy wszyscy dbać o to, by Częstochowa weszła na drogę cywilizacji i tak zewnętrznie jak i duchowo dostosowała się do miejsca, którego świętością i sławą promieniająca nietylko na całą Polskę, ale na świat cały.

Dźwiękowy Teatr „ODEON”
 Zajmijcie się **BRYGIDA HELM** w potężnym dramacie
ZWYCIĘZCY ATLANTYKU
 W niedzielę o godzinie 12.30 w południu
RYCERZE MROKU

„Żywot świętej Germany — Pasterki”.
 Początek o godz. 6 i pół wiecz. Ceny biletów od 99 do 30 gr.
 Dochód przeznaczony jest całkowicie na „Dom Pracy” dla bezrobotnych dziewcząt w Częstochowie.

Niezawodnie społeczeństwo nie odmówi swego poparcia tej zbrojnej a tak pozytywnej placówce.

— **Obchód ku czci św. Kazimierza.** Dziś, w sobotę o godz. 6-iej 30 w sali Strazy Ogniowej odbędzie się uroczysty obchód ku czci św. Kazimierza, urządzony staraniem Sodalności Marjańskiej przy Państw. Gimn. R. Traugutta. Bilety w cenie od 40 gr. do 2 zł. do nabycia przy kasie.

— **Przedstawienie w sali teatralnej na Częstochowiance.** Dziś, w niedzielę, o g. 6.30 wiecz. w teatrze przy fabr. „Częstochowianka” zespół amatorski T-wa Teatralno-wokalno-muzycznego odegra po raz ostatni sztukę G. Zapolskiej t.p. „Mała Szwarzenkopf”.

— **Walne zebranie członków Okr. T-wa Rzemieślniczego.** Dziś, w niedzielę, o godz. 3-iej po poł. w pierwszym, a o godz. 4-iej w drugim terminie, w lokalu własnym (Aleja 9) odbędzie się walne roczne zebranie członków Okr. Tow. Rzemieślniczego.

— **Zebranie kupców branży węglowej.** Dziś, w niedzielę, o godz. 16-iej odbędzie się w lokalu własnym (Aleja 24) zebranie członków sekcji węglowej Stowarzyszenia Kupców Polskich. Na porządku dziennym szereg ważnych i aktualnych spraw.

Ceny prądu zostają obniżone.

Elektrowni komunalnych, które otrzymały koncesje od rządu polskiego, jest w kraju zgrą 100. Postanowienia koncesyjne zastrzegają, że przeciętne obniżenie ceny prądu następuje w stosunku 10,5 proc. obniżonej ceny węgla (połowić niższą cenę węgla). W niektórych przypadkach obniżka wynosić ma więcej procent w stosunku do 1 proc. obniżonej ceny węgla.

Elektrownia łódzka przystąpiła już do pracy nad nową taryfą w związku z obniżką ceny węgla. Elektrownie, koncesjonowane przez rząd polski, obniżą ceny prądu w zależności od ceny i gatunku węgla, używanego przez elektrownie. Do elektrowni koncesjonowanych przez rząd należy i Elektrownia częstochowska, niezawodnie spodziewać się tedy trzeba, że i w Częstochowie cena prądu zostanie obniżona.

— **Otwarcie świetlic dla bezrobotnej młodzieży.** W dzisiejszą sobotę o godz. 18.30 w lokalu Z. P. M. P. „Orle” przy ul. N. M. Panny Nr. 73 odbędzie się uroczystość otwarcia świetlic dla bezrobotnej młodzieży naszego miasta.

Na uroczystości otwarcia zaproszono przedstawicieli władz rządowych, samorządowych oraz delegację organizacji społecznych.

— **Wobec groźby zamknięcia huty Blachownia.** Na innym miejscu zamieściliśmy list otwarty robotników huty „Blachownia”, którzy grożą utratą pracy wobec projekowanego zamknięcia huty, głoszą podjęcie strajku głodowego w obronie swej przetrwania i swych rodzin.

W związku z wytworzoną sytuacją, dniu dzisiejszym odbędzie się u Instytora Pracy konferencja z delegatami robotników.

— **„Wyzwolenie” w teatrze Kameralnym.** W poniedziałek 27 b. m. o godz. 11.5, odbędzie się przedstawienie „Wyzwolenie” — Stanisława Wyspiańskiego w teatrze Kameralnym, zakupione przez gazetę Narodową. Przedstawienie pojechało słowo wstępne o Wyspiańskim „Wyzwoleniu” oraz recytacje.

Bilety po niskiej cenie do nabycia w „Gaz. Nar.” (Kilińskiego 13 m. 3) lub w dniu przedstawienia przy wejściu.

— **Z teatru Kameralnego.** W sobotę premiera świetnej angielskiej komedii Capretera w przekładzie St. Kuszelewskiej „Papa kawaler” z p. J. Staszewskim w roli tytułowej. Początek o godz. 8-iej m. 15 wiecz.

W niedzielę o godz. 3.30 i o 5.45 dwa ostatnie przedstawienia arcydzieła G. Za-

polskiej „Panna Maliczewska” z p. J. Zakrzyską w roli tytułowej. Wicewozorem o 9-iej po raz drugi „Papa kawaler”.

Jak się przedstawiają nowe ceny węgla?

Dnia 28 b. m. wejście w życie ogłoszone w ostatnim numerze „Dziennika Ustaw” z dnia 21 b. m. rozporządzenie ministra przemysłu i handlu o uregulowaniu cen węgla w sprzedaży z kopalni na rynek krajowy.

Ceny węgla w sprzedaży z kopalni na rynek krajowy wynosić będą:

Grubszy: Klasa 1 A — od 17 do 32.40 zł. Klasa 1 B — od 16.70—31.80 zł. Kl. 2 A — od 16.30—30.50 zł. Kl. 2 B — od 15.50—29.50 zł. Kl. 3 A — od 14.50—27.50 zł. Kl. 3 B — od 13.50—25.90 zł. Drobny 1 gatunek: od 18.40—23 zł. Drobny 2 gatunek — od 16.20—20.20 zł. Niesortowany 20.40—25.50. Brykiety 32.40 zł., wreszcie miał od 5.30—13.10 zł. za tonę.

Przy zamawianiu kostki sprzedawca ma prawo doliczyć 1.50 na tonie.

Udzielane przez przemysł węglowy według dotąd przyjętych przez polską konwencję węglową w wysokości oficjalnej rabaty dla nabywców winny być nadal stosowane.

Kontrolę nad wykonaniem tego rozporządzenia sprawuje minister przemysłu i handlu oraz podległe mu władze górnicze, przy czym koszta z tem związane ustalane zostają w wysokości pół grosza od każdej na rynku wewnętrznym sprzedanej tony węgla. Koszta te ponoszą kopalnie a w razie niesamostnych sprzedaży węgla przez kopalnie ich organizacje handlowe. Przypadające z tytułu kontroli kwoty winny być wpłacane najpóźniej do dnia 15 każdego miesiąca za miesiąc poprzedni.

— **Noce dzwiry aptek.** W nocy z dnia 25 na 26 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerkiego — Il-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

W nocy z dnia 26 na 27 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicza — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujakowskiego — ul. Kosciuszki nr. 37

List otwarty robotników

huty „Blachownia” pod Częstochową.

My, niżej podpisani, jako upoważnieni przez ogół robotników Huty Blachownia, zwracamy się do Szanownej Redakcji „Gońca Częstochowskiego” w Częstochowie z prośbą o zamieszczenie w swem poczytnym piśmie niniejszego listu otwartego, w którym omawiamy nasze bole i troskę przed nieszczęśliwym, jakie ma nas spotkać za dni kilka.

W powiecie Częstochowskim, gm. Dźbów, osadzie Blachownia, znajduje się fabryka „Blachownia”, która przed wojną była własnością wielkiego ks. Michała, a dzierżawiona przez niemieckie Tow. „Zrudnialag 970 pracowników. Po odzyskaniu Niepodległości fabrykę przejął Państwo Polskie, prowadząc ją we własnym zakresie i zatrudniając 623 pracowników. W grudniu 1927 r. fabrykę „Blachownia” wydzierżawiło Tow. Zakł. Metalowych B. Hanka na lat 25. W umowie dzierżawy, zawartej pomiędzy wyntonem Towarzystwem a Ministerstwem Przemysłu i Handlu, umieszczono następujący punkt jak o 8:

„Dzierżawca obowiązuję się po objęciu dzierżawy dać pracę w Hucie Blachownia lub innych swych zakładach wszystkim 623 — szesnaście dwudziestu trzem robotnikom, zatrudnionym w Hucie Blachownia w dniu objęcia dzierżawy, przy czym zaofiarowanie pracy w innych zakładach Towarzystwa dotyczyć może przewidywanym w pierwszym rzędzie robotników zamiejscowych. Praca ta winna trwać przynajmniej przez przeciąg sześciu miesięcy o ile nie zaleda unemożliwiająca ją wypadki siły wyższej. W ciągu dalszego okresu trwania dzierżawy, dzierżawca obowiązany jest utrzymywać w ruchu Hucie Blachownia, o ile w tym samym czasie czynne będą przynajmniej dwa pokremy produkcja i zbliżone rozmiarami produkcję przedsiębiorstwa na terenie województwa Kieleckiego. W czasie wykonywania praw dzierżawnych obowiązując się dzierżawca zatrudnić w dzierżawionym przedsiębiorstwie przede wszystkim robotników miejscowych oraz tych, którzy w chwili podpisania tego kontraktu są w tym przedsiębiorstwie zatrudnieni. Zatrudnionym dotychczasowo czynnie w Hucie Blachownia do wyznaczonego terminu, obowiązując się dzierżawca dać zatrudnienie w Hucie Blachownia przez okres sześciu miesięcy od dnia podpisania niniejszej umowy i dotrzymać warunków i innych świadczeń, obowiązujących w Hucie Blachownia w dniu podpisania tej umowy, względnie wypłacić im pobory zwolnienia z pracy. Imienny spis robotników i urzędników, zatrudnionych w Hucie Blachownia w dniu przyjęcia dzierżawy wraz z ich poborami i świadczeniami w naturze, sporządzony został i pod-

Mydło Kollontaj
 z pralką jest lepsze....

333

Bezpłatnie: Originalna paczka Szempunowa Kollontaj o wartości 40 gr. do 1 kg mydła Kollontaj

Jedno jaje nie różni się od drugiego!

Dopiero przy jedzeniu zauważycie, że jedno jest świeże i dobre, drugie zaś stare i zgniłe. Taksamo ma się rzecz z mydłem w sklepie, gdzie jeden kawałek nie różni się od drugiego, a jednak gatunkowo odbiegają znacznie od siebie. Dopiero przy praniu spozstrzegacie, Szanowne Panie, że mydło „Kollontaj z pralką” jest wydajniejsze i oszczędniejsze. Ono oczyści i zarazem ochroni Waszą drogą bieliznę. Winnyście zatem, Szanowne Panie, żądać tylko mydła „Kollontaj z pralką”, nawet gdyby inne mydło nieco mniej kosztowało. Mydło „Kollontaj z pralką” jest jednak tańsze, bo jest lepsze.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.

W ub. piątek o godz. 12.30 w fabryce „Stradom” wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł robotnik Feliks Bubel, zamieszkały przy ulicy i Maja nr. 46. Bubel podczas pracy włożył rękę między walce, i to tak nieszczęśliwie, że walce zdary mu z ręki skórę z mięśniami. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia, poczem odwieziony został na kurację do szpitala N. M. Panny. Stan ofiary wypadku ciężki.

Skasowane pociągi.

Pociągi oznaczone Nr. 3 i 4 pospieszne zakopianckie, kursujące w soboty i poniedziałki, z dniem dzisiejszym zostały skasowane.

— Gdyby nie było nauwicy, nie byłoby kombinatorów. Borowik Stanisław (Aleja Kościuski 10) zameldował policji, że na ulicy Piotrowskiej przystąpił do gry w trzy karty, urzędzonej przez nieznanych mu osobników, którzy sposobem oszukiwaczmy wyłudziili od niego 20 zł.

Z Sądu Okręgowego.

Za podpalenie własnego domu 3 lata więzienia.

W ub. piątek Sąd Okręgowy pod prze wodnictwem sędziego Nakoniecznego roz wazał sprawę 26-letniego Władysława Polisa i 22-letniego Edmunda Wittego, mieszkańców wsi Mokra pow. Częstodo mskiego należących do jednego z oskarżo chowskiego, oskarżonych o podpalenie nych, mianowicie do Władysława Polisa, celem uzyskania premii asekuracyjnej, która wynosiła 3,600 zł.

O przestępstwo to w swoim czasie prze ciwko wymienionym wytoczona została sprawa, która jednak, z braku dowodów, sąd umorzył. Jednakże ojczym Wł. Polisa wystosował do władz ponownie skargę i podał nowe szczegóły, stwierdzające niezbieżnie, iż podpalenia dokonali oskarżeni.

Na piątkowej rozprawie winę Polisowi udowodniono, wobec czego sąd skazał go na 3 lata więzienia. Witte został uniewin niony.

Polis, który odpowiadał z wolnej sto py, został natychmiast po ogłoszeniu wy roku osadzony w więzieniu.

Groźny włamywacz

z Częstochowy ujęty w Krakowie.

W tych dniach w Krakowie ujęto i osa dzono w więzieniu 21-letniego częstocho wianina Jana Jaworskiego, który pomimo swojego młodego wieku ma za sobą dość bogatą przeszłość kryminalną.

Jaworski, po odsiedzeniu kary za kra dzież w więzieniu częstochowskackim prze niósł się na niemiecki Górny Śląsk, gdzie przed kilku dniami dokonał włamania do magazynu jubilerskiego, unosząc obfity łup w postaci 76 złotych zegarków, 37 złotych pierścionków, bransoletek, za palniczek itp.

Z łupem tym Jaworskiemu udało się zbiec i przedostać do Krakowa, gdzie starał się spieniężyć niektóre ze skradzionych przedmiotów wśród tamtejszych do rożkarzy. Ponieważ wydał się on podej rzanym przechodzącemu przypadkowo wywiadowcy policji, został wyłęgitymo wany i poddany rewizji, poczem osadzo ny w więzieniu.

— Nie udało mu się. Barański Franciszek (Tartakowa 72) zameldował policji, że z komórki za pomocą urwania kłódki

STOP, U NAS NAJTANIEJ!

Darmo straszak U. P. N. 2341 (bez zew.) 150 naboł wysłamy dla zamawiających zegarek z franc. zstali swajac. system „Ankier” z wiecznym szkłem i 10-letnią gwarancją za fr. 6,45, lepszy gatunek 8,75, 10,-, kryty z 3-ma kopertami 12,-, 15,-, extra piski na kamienkach 14,-, 16,-, na rękę damski lub meński ki 10,50, 14,-, 16,-. Als 8-dniowy 10,-, 12,-, 50 naboł zł. 1,-. Adresować: Fabr. Zag. Sz. Skrzydłowej, Wareszawa, 1. skrz. poczt. 388 oddz. 67.



STOP, U NAS NAJTANIEJ!

Darmo straszak U. P. N. 2341 (bez zew.) 150 naboł wysłamy dla zamawiających zegarek z franc. zstali swajac. system „Ankier” z wiecznym szkłem i 10-letnią gwarancją za fr. 6,45, lepszy gatunek 8,75, 10,-, kryty z 3-ma kopertami 12,-, 15,-, extra piski na kamienkach 14,-, 16,-, na rękę damski lub meński ki 10,50, 14,-, 16,-. Als 8-dniowy 10,-, 12,-, 50 naboł zł. 1,-. Adresować: Fabr. Zag. Sz. Skrzydłowej, Wareszawa, 1. skrz. poczt. 388 oddz. 67.

usiłowano mu skrócić swiętę wart. 75 zł. Sprawca zauważa jednak w porę zbiegł.

— Włamanie do biura reagenta. P. Kosowi, notariuszowi zam. Al. Kościuszki nr. 21, skradziono z kancelarii mieszczącej się przy ul. Panny Marji nr. 29, za pomocą dobranego klucza zegarek złoty z dewizką, pożyczkę stabilizacyjną, dolarówkę i gotówkę ogólnej wartości 1412 złotych.

— Awanturnicy z baraków miejskich. W dniu 24 bm. Mszycza Aleksander i Palla Eugeniusz, zam. w barakach miejskich, po wybieciu drzwi u Pelikant Janiny i Hanysz Wiktorji (baraki miejskie) zdemolowali obydwa mieszkania i zniszczyli znajdujące w nich rzeczy. Przy likwidowaniu tych awantur przez posterunkowe go P. P. Mszycza stawili czynny opór. Po obezwładnieniu i nałożeniu kajdanek — Mszycza odprowadzono został do Komisariatu.

Pod kołami pociągu

wóz zdruzgotany, konie zabite na miejscu tylko wodzica cudem uniknął śmierci a prasa holenderska.

Onegdaj za stacją Kamięnsk, furmanka zaprzężona w parę koni przejechała przez przejazd kolejowy gospodarz ze wsi Gorzędów, gm. Kamięnsk, Leon Turak.

W chwili gdy wóz znalazł się na przejeździe nadjechał od strony Radomska pociąg pociąg, który całą siłą wpadł na furmankę, roztrzaskując ją doszczętnie i zabijając konie na miejscu. Cudem wprost ocalał tylko w tym strasznym wypadku furman, Leon Turak, który siłą uderzenia odrzucony został kilka metrów od szyn, nie ponosząc nawet po za wstrząsem żadnych uszkodzeń ciała.

Jest to już drugi podobny wypadek, ocalenia wodzicy.

— Zmianst zwrotu mięsa guzy. Gosławski Marcin (Piastowska 113/115) zameldował policji o pobiciu go przez Kistela Jana (ul. św. Jadwigi) za upominanie się o swoje mięso, które Kistela zabrał mu z furmanki.

Ludzie jaskiniowcy

Cała rodzina uduśiła się w norze!

Nie jest to żaden tytuł powieści kryminalnej, ani sensacyjnego filmu. W centrum Polski o 200 kilometrów od stolicy, w urodzajnej ziemi Dobrzyńskiej, na przedmieściach powiatowego miasta Lipna żyją i mieszkają ludzie-jaskiniowcy w dosłownym tego słowa znaczeniu.

Z braku mieszkań żyją w ziemi w norach, wygrzebanych rekami lub łopatami. Jedną z takich rodzin Gustawa Teske „jaskiniowca” (bo chyba nie mieszkała!) od jesieni 1929 r. Przed tygodniem wskutek roztopów wiosennych, glina i niewy-

KINO-TEATR „ATLANTIC” WIELKI DRAMAT P. T. WŁADYŚLAW POLACZKA WŁADCA SAHARY GADA UWY 1 oraz niezłomny komik CHARLIE JAKO PIJANY GOŚĆ

IZABELA Z SEREDYŃSKICH ZAMOŚCİKOWA wdowa po s. p. Józefie Zamościku b. główn. kasjerze Magistratu m. Częstochowy. Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach apoplezją św. Sakramentami zasnął w Panno da, 24 marca, 1933 r., przeżywszy lat 70.

Za spokoj duszy s. t. p. ANTONIEGO PROKOPA (b. referenta wydz. podat. M-tu m. Częstochowy) jako w drugą rocznicę śmierci, odprowadzone będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Jakóba we środę, dnia 29 marca r. b. o godz. 8 rano, o czym zawiadamia zyczliwych pamięci Zmarłego RODZINA.

PODZIĘKOWANIE. Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi drogiem nam zwłok s. t. p. WŁADYŚLAWA POLACZKA w Kamienicy Polskiej, serdeczne „Bóg zapłać” składa RODZINA.

Z BARÓWSKICH s. t. p. WALERJA SIWCZYŃSKA Opasana św. Sakramentami po krótkich i ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 24-go marca 1933 roku, przeżywszy lat 73. Wyprawdzenie zwłok z domu i przy ulicy Jas. rowak ej 14/4 do kościoła św. Zygmunta nastąpi w niedzielę dnia 26 bm. o g. 2 po poł., ślad pogrzebu na cmentarzu paraf. innym. O czym zawiadamiają pogrzebnymi w smutku Córki, synowie, synowie i wnuźki.

palona cegła rozmkoty i zawały całą rodzinę: Gustawa Teske, 52 lat liczącego, jego żonę i dwoje dzieci (15 i 13 lat liczące). Rano sąsiedzi znaleźli całą rodzinę zasypaną i zduszoną.

Nędra zabitych była tak wielka, że ci jaskiniowcy żyli bez ubrań, bez bielizny. Takich rodzin dotąd przy ul. Gónej (na „Szarzwie”) w Lipnie — jak krety węgusze aż 48!

Po katastrofie zjechała komisja z Włodczawka.

Kronika sportowa.

Dziś, w niedzielę, o godz. 7-ej wiecz. w sali kina „Panorama” odbędzie się otwarcie Klubu Czeżko - Atletycznego w Częstochowie. Na program złożą się: walki francuskie, boks i piramidy akrobatacyjne. Udział weźmie 20 zawodników.

W dniu 24 bm. nalepsze wyniki uzyskał w strzelaniu na odl. 50 mtr.: pp. Gabarski Zbigniew — 89 pkt., por. Rożanowicz Gabriel — 87, por. Kowalski Jan — 85 Lis Jan — 83, Lebek Zygmunt — 79. W strzelaniu na odl. 25 mtr.: pp. Nanyś W., Burzawa Marcell — 46, Palat Józef Lucjan — 48 pkt., Perkowski Stefan —

grają lotnicy. Obok A. Roanne występują E. Luguet, artysta scen paryskich, Brygida Helm dostawała się bez trudności do swej pierwszej bodaj nie „wampirycznej” roli. Dialogi francuskie. — Nad program tygodnik PAT-a i doskonała groteska dźwiękowa.

KINO-TEATR „ATLANTIC” wyświetał potężny film sensacyjny - erotyczny pt. „Władca Sahary” z Clair Rommer i Włod. Gajdarowem w rolach głównych. Zdaniem całej europejskiej prasy Gajdarow nigdy jeszcze nie stworzył tak wspaniałej i porywającej kreacji, jak w tym filmie Egzotyyczne tło filmu, życie Wschodu z całym jego przepychem, to najdalej nięjsze środowisko dla talentu Gajdarowa.

— 45 pkt. Zawody odbywają się w dalszym ciągu.

Jadwiga Jędrzejowska odniosła w Londynie jeden ze swoich największych sukcesów. Mianowicie w finałowej mistrzostwo kobiece na kortach krytych Londynu Jędrzejowska pokonała jedną z najlepszych tenisistek angielskich miss Stammers, znaną z tego, że gra lewą ręką. Jest to niezwykle groźna przeciwniczka, a po konanie jej przez Jędrzejowską otwiera naszej mistrzyni drogę do finału i ewentualne uzyskanie tytułu mistrzyni Londynu na kortach krytych.

TEATR „ODEON” wyświetał piękny potężny film p. t. „Zwycięzcy Atlantyku”. Właściwy tytuł filmu brzmi: „Gloria”, a nie jest to imię kobiety, lecz nazwa samolotu, na którym lotnik Latour w towarzystwie wiernego mechanika doznał przelotu nad Atlantykiem z Europy do Nowego Jorku. Okoliczności, w jakich powstał zamiar tego śmiałego czynu, były dość niezwykle. Stanowią one właściwy węzeł dramatu, rozgrywanego w rodzinem kółku lotnika-zawodowca. Większość akcji toczy się w plenerze, dając pole operatorowi do pięknych i ciekawych zdjęć. Kulminacyjne momenty odbywają się nad chmurami, wśród warkotu motorów i poświstów wiatru, lub na wielkim lotnisku, gdzie obryzmie metalowe ptaki raz po raz porywają się do lotu. Wbrew szablonoj niema w filmie katastrofy, a jednak nie brak wysoce emocjonujących epizodów. Film jest przepojony młodocia, teźną i optymizmem. Równie wspaniale oddwurzono momenty takie, jak bankiet i zabawa, entuzjazm tłumów i szal owacil. Rozsiano i sporo dowcipu. Główne role

grają lotnicy. Obok A. Roanne występują E. Luguet, artysta scen paryskich, Brygida Helm dostawała się bez trudności do swej pierwszej bodaj nie „wampirycznej” roli. Dialogi francuskie. — Nad program tygodnik PAT-a i doskonała groteska dźwiękowa.

KINO-TEATR „ATLANTIC” wyświetał potężny film sensacyjny - erotyczny pt. „Władca Sahary” z Clair Rommer i Włod. Gajdarowem w rolach głównych. Zdaniem całej europejskiej prasy Gajdarow nigdy jeszcze nie stworzył tak wspaniałej i porywającej kreacji, jak w tym filmie Egzotyyczne tło filmu, życie Wschodu z całym jego przepychem, to najdalej nięjsze środowisko dla talentu Gajdarowa. Jako partnerka Gajdarowa ukazuje się Claire Rommer, która szczególnie w scenach miłosnych dzielnie mu sekunduje. Treść filmu — to dzieje romantycznej miljarderki amerykańskiej, która marzy o niezwykłych przygodach na Saharze, i która tych przygód przeżywa cniemiara. Jednak na czoło całego artystycznego zespołu wysuwa się Gajdarow, tworzy on postać tak wierną i prawdziwą, że mi mowilo cisną się słowa: Włodzimierz Gajdarow to przecież prawdziwy „Władca Sahary”. — Jako uzupełnienie programu świętna farsa z Charlie Chaplinem pt. „Charlie, jako pijany gość”, — Nad program „Kronika PAT-a”.

Ostatnie wiadomości.

ŻYDZI Z POLSKI W WIEZIENIU NIEMIECKIM. Berlin, 25.3. — W Düsseldorfie przebywa obecnie w więzieniu większa ilość obywateli polskich wyznania mojżeszowego, którzy w najbliższych dniach będą wysłani z Niemiec. Są to przeważnie ludzie zamężni, posiadający własne nieruchomości.

JAN KIEPURA W BERLINIE. Berlin, 25.3. — Przybył tu Jan Kiepura po kilkudniowym pobycie na Rivierze, gdzie dokonywał zdjęć z natury do filmu swego „Pieśń dla siebie”, którego premiera ma się odbyć w dniach najbliższych w Berlinie.

SMIERĆ POD LAWINĄ. Wiedeń, 25.3. — Z Innsbrucka donoszą, że w Alpach Tyrolskich trzech turystów zostało zaspanych przez lawinę. Dwóch z nich wydobyto jeszcze żywych, trzeci natomiast, niejaki Dombrowski z Berlina, został zabity.

STRZAŁY DO POLICJI. Warszawa, 25.3. — Nocny ul. będący w obchodzie m. Radzymina dwaj funkcjonariusze policji państwowej spotkali na ulicy podejrzanym osobnikom. Na wezwanie policji „stój, ręce do góry” osobnicy ci odpowiedzieli strzałami, z których jeden ranił śmiertelnie posterunkowego Debińskiego Antoniego. Zarządzone natychmiast pościgi dotychczas nie dały rezultatu.

ZGUBIONO kwit lombardu Nr. 23424. ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wydaną na imię Władysława Wójcikowa.

Tabela wygranych Loterii Państwowej.

Table with lottery results for various prize classes (e.g., 26-ej klasy, 25-ej klasy, 24-ej klasy, 23-ej klasy, 22-ej klasy, 21-ej klasy, 20-ej klasy, 19-ej klasy, 18-ej klasy, 17-ej klasy, 16-ej klasy, 15-ej klasy, 14-ej klasy, 13-ej klasy, 12-ej klasy, 11-ej klasy, 10-ej klasy, 9-ej klasy, 8-ej klasy, 7-ej klasy, 6-ej klasy, 5-ej klasy, 4-ej klasy, 3-ej klasy, 2-ej klasy, 1-ej klasy).

Table with lottery results for various prize classes (e.g., 26-ej klasy, 25-ej klasy, 24-ej klasy, 23-ej klasy, 22-ej klasy, 21-ej klasy, 20-ej klasy, 19-ej klasy, 18-ej klasy, 17-ej klasy, 16-ej klasy, 15-ej klasy, 14-ej klasy, 13-ej klasy, 12-ej klasy, 11-ej klasy, 10-ej klasy, 9-ej klasy, 8-ej klasy, 7-ej klasy, 6-ej klasy, 5-ej klasy, 4-ej klasy, 3-ej klasy, 2-ej klasy, 1-ej klasy).

Table with lottery results for various prize classes (e.g., 26-ej klasy, 25-ej klasy, 24-ej klasy, 23-ej klasy, 22-ej klasy, 21-ej klasy, 20-ej klasy, 19-ej klasy, 18-ej klasy, 17-ej klasy, 16-ej klasy, 15-ej klasy, 14-ej klasy, 13-ej klasy, 12-ej klasy, 11-ej klasy, 10-ej klasy, 9-ej klasy, 8-ej klasy, 7-ej klasy, 6-ej klasy, 5-ej klasy, 4-ej klasy, 3-ej klasy, 2-ej klasy, 1-ej klasy).

Table with lottery results for various prize classes (e.g., 26-ej klasy, 25-ej klasy, 24-ej klasy, 23-ej klasy, 22-ej klasy, 21-ej klasy, 20-ej klasy, 19-ej klasy, 18-ej klasy, 17-ej klasy, 16-ej klasy, 15-ej klasy, 14-ej klasy, 13-ej klasy, 12-ej klasy, 11-ej klasy, 10-ej klasy, 9-ej klasy, 8-ej klasy, 7-ej klasy, 6-ej klasy, 5-ej klasy, 4-ej klasy, 3-ej klasy, 2-ej klasy, 1-ej klasy).

Przy cierpieniach pecherzyka żółciowego i wątroby, kamieniach żółciowych i żółtaczce, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” znakomicie ułatwia trawienie. Zalecana przez lekarzy.

TELEGRAMY

AKADEMJA NIEMIECKA NA CZĘŚĆ BISKUPA GAWLINY.

Katowice. — Niemiecy katolicy w Królewskiej Hucie urządzili na cześć J.E. ks. biskupa połowego Gawliny uroczystą akademię. Po przemówieniach i po odpowiedzi ks. biskupa, zebrani wnieśli okrzyk na cześć Ojca św. i Pana Prezydenta Rzplitej, poczem wysłuchali, stojąc, hymnu narodowego.

SOWIETY ULEKŁY SIĘ GROZBY ANGIELSKIEJ.

London. — Tutejszy ambasador rosyjski doniósł rządowi angielskiemu, że rząd sowiecki jest gotów uwolnić aresztowanych obywateli angielskich za kaucję, a mianowicie Thorntona za 25.000, a Gregoryego i Cushneygo każdego za 15.000 rubli. Rząd angielski poprosił ambasadora, by zawiadomił Moskwę, że rząd angielski żąda bezwarunkowego wydania aresztowanych, w przeciwnym razie wyda zakaz przywozu towarów rosyjskich.

BUNT PUŁKU SOWIECKO NA SYBERJI.

Ryga. — Prasa podaje informacje z Charbu, że źródła japońskich, że zbuntował się 55 sowiecki pułk piechoty, stacjonowany w Dourji, w odległości 300 km. od granicy mandżurskiej. Bunt został stłumiony. GPU aresztowało większą ilość oficerów, żołnierzy i oficerowie w ostatnich dniach otrzymywali złą żywność a żołd nie wypłacany był od 3-ch miesięcy.

KŁĘSKA CHINCZYKÓW POD WIELKIM MUREM.

Tokio. — Japońskie naczelnie dowództwo komunikuje z frontu w Džehol, że oddziały kawalerii japońskiej zaatakowały w czwartek chińskie placówki przy wielkim murze i przerwały front chiński w ośmiu miejscach.

Chińczycy ponieśli decydującą klęskę i znajdują się w odwrocie na Pekin. Według dalszych doniesień japońskich, Chińczycy mieli utracić wiele twierdz i obozów.

KARA ŚMIERCY ZA DZIEŃSTWA POLITYCZNE.

Berlin. — Gabinet Rzeszy zebrał się na naradę pod przewodnictwem kanclerza Hitlera, aby rozpocząć swe prace ustawodawcze do czego upoważniony został uchwałą Reichstału.

Pierwszy użytek, jaki zrobił zamierza Hitler z udzielonych mu pełnomocnictw, będzie następujący: Za pewne przestępstwa polityczne wprowadzona zostanie kara śmierci, przyczem na posiedzeniu gabinetu Rzeszy zastanawiano się już nad możliwością wprowadzenia dla tego rodzaju przestępstw kary śmierci przez powieszenie i zamiast stosowanej dotąd w Niemczech kary śmierci przez ścięcie.

Ponadto rząd zastanawiał się nad aferą aresztowanego komisarza Rzeszy dr. Gerecke, który jak się okazuje, zdefraudował około 1.200.000 mk.

HITLER ZREZYGNOWAŁ Z PENSJI KANCLERSKIEJ.

Berlin. — Kanclerz Hitler zrezygnował z poborów, przysługujących mu jako kanclerzowi, przeznaczając sumy te na rzecz pozostałych po zabitych członkach jego partii i urzędników policyjnych.

B. MIN. SFVERING WYPUSZCZONY NA WOLNOŚĆ.

Berlin. — B. pruski minister spraw wewn. p. Severing, którego wczoraj aresztowano, został w ciągu nocy wypuszczony na wolną stopę.

DALSZE ARRESTOWANIA SOCJALISTÓW.

Berlin. — W czwartek przed południem aresztowano dyrektorów ambulatorium związków kas chorych w Berlinie Maska Ebla i dra Friedeberga. Obaj aresztowani należeli do partii socjalno-demokratycznej.

KOMISARZ RZESZY DLA SPRAW BEZROBOCIA GERECKIE ARESZTOWANY.

Berlin. — Aresztowanie komisarza Rzeszy dla spraw bezrobocia Gereckiego, dokonane wczoraj wieczorem przez policję polityczną na polecenie pruskiego komisarzycznego ministra spraw wewn. p. Goeringa wywołało w kołach politycznych olbrzymie wrażenie. Wrażenie to jest tem większe, że p. Gerecke należy

właściwie do obozu rządowego i uchodził nawet przez jakiś czas za meża zaufania prezydenta Rzeszy Hindenburga.

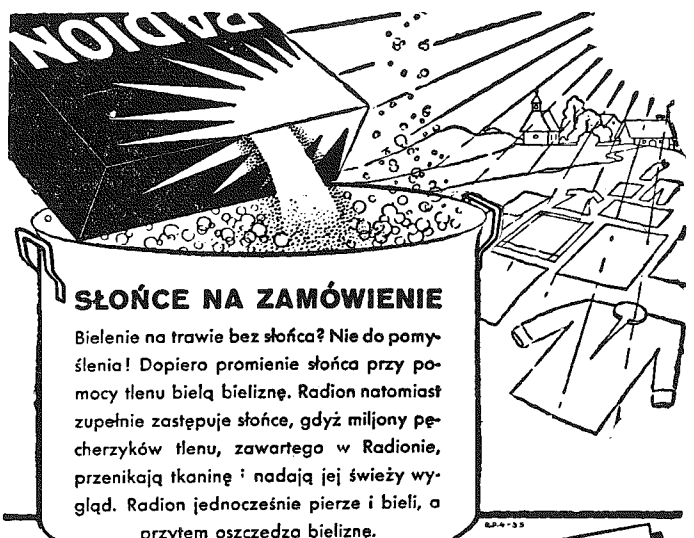
Zdziwienie wywołał więc nie tylko fakt aresztowania Gereckiego, ale i to że przysłuchany on został przez szefa policji politycznej co wskazuje na, że p. Gerecke, któremu zarzucają sprzeniewierzenie i defraudację powierzonych mu pieniędzy państwowych, użył je na cele polityczne. Prawdopodobnie więc korzystała z tych pieniędzy któraś z organizacji, stojących dzisiaj blisko rządu, jednakowoż nie mająca nic wspólnego z hitleryzmem. By może więc, iż akcja p. Goeringa przeciwko Gereckemu jest początkiem wielkiej akcji Hitlera przeciwko niektórym niewygodnym już dzisiaj sprzymierzeńcom z kół zbliżonych do niemiecko - narodowych i Landbundu.

STRAJK POWSZECHNY ARABÓW W PALESTYNE PRZECIW EMIGRACJI ŻYDOWSKIEJ.

Wiedeń. — „Reichspost” donosi z Jerozolimy, że do wysokiego komisarza angielskiego udała się deputacja Arabów z żądaniem wydania zakazu sprzedaży żydom gruntów arabskich i zakazu emigracji sionistów.

Wobec odmownej odpowiedzi wysokiego komisarza Arabowie postanowili zwołać na dzień 26 bm. kongres do Jaffy, na którym proklamowana będzie odmowa współpracy i stosowanie biernego oporu wobec Anglii.

Zainauguować ma tę politykę strajk powszechny.



SŁOŃCE NA ZAMÓWIENIE
Bielenie na trawie bez słońca? Nie do pomyslenia! Dopiero promienie słońca przy pomocy tlenu bielą bieliznę. Radion natomiast zupełnie zastępuje słońce, gdyż miliony pecherzyków tlenu, zawartego w Radionie, przenikają tkaninę i nadają jej świeży wygląd. Radion jednocześnie pierze i bieli, a przytem oszczędza bieliznę.

RADION **BIELI JAK SŁOŃCE!**
A PRZEDTEM NAMOCZYĆ W PROSZKU SCHICHTA

Mussolini proponował korytarz niemiecki przez Pomorze.

Paryż. — Tutejsza Agencja ekonomiczna i finansowa podaje następującą wiadomość swego rzymskiego korespondenta dotyczącą szczegółów planu Mussoliniego.

Poza projektem podziału kolonii portugalskich pomiędzy Niemcami, a Włochami o czym już donosiliśmy proponuje Mussolini rektyfikację (!!) terytorjalną Pomorza. Mianowicie na Pomorzu ma być stworzony „korytarz niemiecki” łączący terytorjalnie Prusy Wschodnie z pozostałą częścią Rzeszy.

Mussolini idzie również na powiększenie granicy Węgier kosztem państw ścisennych.

Paryż. — Tutejsze koła polityczne są niezwykle uradowane energiczną postawą Polski, Małej Ententy i szeregu innych państw w Genewie oraz sukcesem, jakie państwa te odniosły na tok konferencji rozbrojeniowej.

Skutkiem protestu Polski i innych państw, konferencja rozbrojeniowa odbywać się będzie w dalszym ciągu.



ZWYŻKA CEN POLSKICH BEKONÓW W ANGLJI.

London. — Na wczorajsze bekonów w Londynie ceny na 100% silnie zwiększyły.

Tendencja rynku mocna. Wszystkie towary wysprzedano. Bekony polskie były tym razem tak wzorowe, jak nigdy.

KATASTROFALNE BURZE ŚNIEŻNE W RUMUNJI NIE USTAJĄ.

Bukareszt. — W całej Rumunii trwały w dalszym ciągu gwałtowne burze śnieżne. Z Mołdawii i Besarabii donoszą o wielkich trudnościach w komunikacji m. in. miasto Braila jest odcięte od wszelkiej komunikacji z resztą kraju. Czerniowce cierpią również z powodu przer-

wania tak komunikacji kolejowej, jak i tramwajowej.

REWIZJE U ŻYDÓW W BYTOMIU.

Bytom. — W czwartek przeprowadzono w Bytomiu około 55 rewizji domowych wśród komunistów i aresztowano 49 osób, przeważnie żydów. Aresztowanych przewieziono do więzienia sądowego w Bytomiu. Skonfiskowane w czasie rewizji materiały są częściowo obciążające.

AKCJA ANTYŻYDOWSKA W NIEMCZECH.

Berlin. — Niemieckie związki i organizacje kupieckie postanowiły wykluczyć ze swego grona wszystkich żydów. W wydanym komunikacie niemieckie organi-

zacje kupieckie uzasadniają swój krok obroną niemieckiego stanu średniego przed elementem rasowo i etnicznie obcym.

W Wirtembergii ogłoszono rozporządzenie, zakazujące dokonywania sytualne go uboju bydła.

Minister propagandy i sztuki dr. Goebbels zabronił znalnemu dyrygentowi Brunonowi Wajterowi występowania na publicznych koncertach na terenie całych Niemiec. Bruno Walter, którego prawdziwe nazwisko jest Schlesinger, pochodzi z rodziny żydowskiej, lecz jest od wielu lat wychrzczony. Również znany dyrygent towarzystwa przyjaciół muzyki dr. Heinz Unger został usunięty ze swego stanowiska.

„Vossische Zeitung” donosi, że na zlecenie policji rewizyjnej w Poczdamie policja dokonała rewizji w mieszkaniu prof. A. Einsteina, poszukując broni. W Hapenheim przeprowadzono rewizję w mieszkaniu prof. M. Bubera, żyda.

BOJKOT ŻYDÓW ROZSZERZA SIĘ.

London. — Prasa angielska zamieszcza dalej fakty prześladowania żydów w Niemczech i informuje o akcji bojkotowej, rozciągającej się wśród żydów w Ameryce i w Polsce. Również w Londynie szerzy się akcja bojkotowa.

KATASTROFA KOLEJOWA W HISPANJI.

Paryż. — Jak donoszą z Avila, w hiszpańskiej prowincji Stara Kastylja, wydarzyła się tam wczoraj straszna katastrofa kolejowa.

Pociąg towarowy, zjadający z Avila, z nieznanego dotychczas przyczynny runął z mostu w przepaść, głęboką na 13 mtr., przyczem 20 wagonów zostało doszczętnie zdruzgotanych.

Maszynista i jego pomocnik ponieśli śmierć, dwaj inni funkcjonariusze kolejowi odnieśli ciężkie rany.

REZYGNACJA AMBASADORA HR. POTOCKIEGO.

Warszawa. — Hr. Jerzy Potocki, świeżo mianowany ambasadorem polskim przy Kwirynale (nie zdążył jeszcze wyjechać do Rzymu), niespodziewanie złożył na ręce ministra spraw zagranicznych rezygnację ze swego stanowiska.

Min. Beck przyjął rezygnację i przedstawił odpowiedni wniosek radzie ministrów.

ŻYDZI Z NIEMIEC WRACAJĄ DO POLSKI.

Katowice. — W piątek w nocy przybyły przez punkt graniczny Bytom-dworzec wydalone z Niemiec dwie rodziny żydowskie.

Przy przesłuchaniu przez policję polską, rodziny te zeznały, że wydalone je z Niemiec dlatego że są żydami z Polski. Hitlerowcy przeprowadzili w domu jednej z tych rodzin rewizję i pobili jednego z domowników, grożąc przytem, że w razie wniesienia skargi do konsulatu pol-

5021
159
24-
78
120
135
019
901
68
278
84
749
327
136
505
329
445
310
955
279
307
320
148
98
277
691
77
443
766
619
9-1
543
82

DZWIĘKOWE „GRAND-KINO”

Najpiękniejsza para kochanków
Maurice Chevallier i Janette Mac Donald
Kochaj mnie dziś

UWAGA! Aby udostępnić wszystkim obejrzenie tego wspaniałego filmu damy jeden poranek w niedzielę 26 bm. Wejście 49 gr.

skiego lub do policji, wszystkich domowników wystrzelają i spalą całe domostwo. Druga z wydalonych rodzin pozostawia dom i skład konfekcyjny wartości przeszło 100.000 marek. Rodziny te mieszkały w Westfalji

Rozwiązanie O. W. P. w wojew. krakowskim i na Śląsku Cieszyńskim.

Kraków. — W dniu wczorajszym wojewoda krakowski wydał zarządzenie, rozwiązujące Oboz Wielkiej Polski na terenie województwa krakowskiego. Rozwiązano również na terenie tego województwa Związek Hallerczyków.

Organizacje te rozwiązano również na terenie Śląska Cieszyńskiego.

Jak wiadomo, O. W. P. został rozwiązany już poprzednio na obszarach woj. poznańskiego, pomorskiego i kieleckiego.

W motywach zarządzenia wydanego przez wszystkie starostwa w woj. krakowskim podano m. in. „szerzenie przez O. W. P. nienawiści między poszczególnymi warstwami społeczeństwa, a w szczególności wrocie wystąpienia przeciw żydowskiej mniejszości narodowej oraz pobudzenie i nakłanianie do zdecydowanej i nieprzebiegającej w środkach walki z tą mniejszością narodową.”

ARESZTOWANIA W O. W. P. W KALISZU.

Kalisz. — W związku z ostatnimi demonstracjami i manifestacjami na terenie Kalisza i powiatu, skierowanymi przeciw żydom, władze bezpieczeństwa przeprowadziły wczoraj późnym wieczorem rewizję u wielu narodowo-demokratycznych działaczy w Kaliszu. Aresztowano czterech członków O. W. P.

W Błaszczakach, pow. Kalisz, przeprowadziła policja również rewizję u 14 członków O. W. P. Jedenastu aresztowanych przewieziono autobusem do Kalisza i osadzono w areszcie śledczym.

Już 19 dni

trwa strajk włóknarzy.

Łódź. — W piątek, w 19-tym dniu strajku włóknarzy, zasadnicze zmiany w sytuacji nie zaszły.

Zainteresowanie strajkujących zmieniło się w kierunku zaopatrzenia się w żywność w sklepach spółdzielczych na podstawie asygnt, wydawanych na punktach rozdzielczych przez komitet strajkowy.

W piątek rano miasto przybrało już swój normalny wygląd, t. zn. wyruszyły na ulicę tramwaje miejskie i podmiejskie, ruszyły również gazownia i uruchomione zostały prace w tych wszystkich przedsiębiorstwach, w których porzucono ją w czwartek na znak protestu i solidarności z włóknierzami. Należy zaznaczyć, że w czwartek wieczorem w ostatniej chwili odwołano również przedstawienia w łódzkich teatrach miejskich.

Sytuacja na prowincji nie uległa również zmianie z wyjątkiem Zduńskiej Woli i Piotrkowa, gdzie zaznaczają się tendencje w kierunku zawarcia odrębnej umowy zbiorowej. W Tomaszowie Mazowieckim odbyły się w piątek pertraktacje wstępne nad sprawą zawarcia umowy zbiorowej na terenie tego miasta. — Pertraktacje te miały jednakowoż dotychczas tylko charakter informacyjny.

Wykorzystując piątkowy dzień targowy oraz związany z tem ruch na targowiskach posłanka komunistyczna Ignasiak usiłowała zorganizować na t. zw. Czerwonym Rynku wiec agitacyjny. Policja do wiecei nie dopuściła. Poza tem w mieście nigdzie zakłócenia spokoju nie zanotowano.

ZAGADKOWY ZAMACH NA URZĘDNIKÓW MAGAZYNÓW KOLEJOWYCH W MYŚLOWICACH.

Mysłowice. — W magazynie kolejowym na stacji w Mysłowicach, położonym już na przedmieściu przy ul. Krakowskiej, dokonano w piątek po południu ohydnej i zagadkowej zbrodni, która poruszyła całe miasto.

Kiedy o godz. 22-jej po poł. do biura tego magazynu przyszedł urzędnik kolejowy p. Schleuer, oczom jego przedstawił się okropny widok.

Na podłodze leżały okrwawione zwłoki 33-letniego urzędnika magazynowego ś. p. Pawła Piaskownika. Twarz ofiary

była zalana krwią. W sąsiednim pokoju obok biurka na podłodze leżał ciężko ranny, już prawie nieprzytomny, drugi urzędnik magazynowy, 30-letni Paweł Polka.

W krytycznym czasie w biurach nikogo nie było. Schleuer zaalarmował władze kolejowe i policję.

Prawdopodobnie zbrodniarz wszedł do magazynu i strzelił najpierw do Polki, którego ciężko zranił w pierś, a następnie do Piaskownika, który otrzymał postrzał w głowę i padł trupem na miejscu.

Zbrodniarza nikt nie zauważył. Magazyn ten jest położony w pewnym oddaleniu od ulicy i odgrózniony jest od niej wysokim murem. Prawdopodobnie zamach jest aktem zemsty osobistej, nie jest jednak wykluczony mord rabunkowy, jakkolwiek pieniędzy w magazynie tym nie było.

Polko na pytanie Schlauera powiedział, że nazwisko Kudra. Jest to nazwisko jedno go z b. robotników kolejowych.

Kiedy Polko odzyska przytomność, wejdzie śledztwo na właściwe tory i sprawca tej ohydnej zbrodni będzie ujęty.

Strajk w „Klimontow'e” zakończony.

Sosnowiec. — Wczoraj przybył ponownie do Zagłębia Dąbrowskiego wojewoda kielecki p. Paciorkowski.

Pan wojewoda przyjął kolejno delegację zarządu Sosnowieckiego Towarzystwa naczelnika urzędu górniczego, sekretarza związków zawodowych, końcu delegację robotników strajkujących.

Wojewoda Paciorkowski raz jeszcze oświadczył, że dezyderaty górników, które rząd uważa za słuszne, muszą być przez Towarzystwo Sosnowieckie spełnione.

Po tem oświadczeniu delegacje górników wróciły do kopalni.

Na wyraźne życzenie p. wojewody celem odwiedzenia i rozmawiania bezpośrednio ze strajkującymi górnikami, delegacja górników prosiła p. wojewodę o przybycie na powierzchnię kopalni.

O godz. 18-jej p. wojewoda przybył na kopalnię „Klimontów”. Robotnicy uprzedzeni o tem wyjechali na powierzchnię partiami po 20 osób w windzie.

Rodziny strajkujących dowiedziawszy się, że wkrótce uprzedzą będą swoich mężów i braci, przybyli tłumnie na teren kopalni. Robotnicy udali się do izby zbiornej, albowiem raziło ich światło, od którego odwykli w ciągu ubiegłych 10 dni pobytu pod ziemią.

O zmierzchu wyszli na plac, gdzie oczekiwał ich już p. wojewoda. Przed kopalnią zebrał się tłum, liczący przeszło tysiące osób, który wraz ze strajkującymi wysłuchał oświadczenia p. wojewody Paciorkowskiego. Wzruszający był to moment, gdy strajkujący po krótkim namyśleniu się jednogłośnie krzyknęli: „Zgadzamy się”.

Z kopalni „Klimontów” wojewoda udał się niezwłocznie na teren kopalni „Mortimer”, gdzie robotnicy również partiami wyjechali na powierzchnię i oświadczyli, że zgadzają się i wśród radości powrócili z rodzinami do domów.

W ten sposób 10-dniowy strajk nie notowany w dziejach kopalnictwa, zakończył się w piątek wieczorem.

Proces inż. Ruszczewskiego

Warszawa. — Sąd w dalszym ciągu bada świadków.

Zeznania św. Machajskiego trwały bardzo długo. Był on poddany drobniagowemu badaniu przez sąd, strony i biegłych. Świadek, opowiadając dzieje swojej współpracy z Mikulskim, na terenie Gdyni — podkreślił, że on wyniósł stamtąd i tylko straty. Nie zarobił nic. Nawet zabrano mu jego narzędzia pracy i dopiero po kilku latach zwrócono mu ich równowartość.

Wreszcie spółka się rozleciała. Machajskiego od pracy usunięto. Wówczas pojechał on do Warszawy, aby uzyskać wyślanie na miejsce komisji, celem skontrolowania stanu robót.

— Byłem przyjęty — mówi świadek — na audyencji u min. Miedzińskiego. Był on bardzo uprzejmy. Obiecał wysłanie komisji. Istotnie taka komisja do Gdyni przyjechała, jednakże składała się ona

Zarząd Spółdzielczego Stowarzyszenia Spółki wczoraj „Przyjaźni” podaje do wiadomości wszystkich członków tego Stowarzyszenia, że odbędzie się **Ogólne Sprawozdawcze Zebranie** dnia 26 marca 1933 r. o g. 1.30 p.p. w Sali Parafialnej przy kościele św. Zygmunta przy ul. Narutowicza Nr. 1, w razie niedostatecznej ilości Członków na g. 1.30 odbędzie się o 2 p. p. pełnomocnie na ilość członków, uprasza się o liczne i punkt. przybycie

wyłącznie z jednej osoby, t. j. inż. Ruszczewskiego! O wynikach prac tej komisji — mówi świadek — nie byłem poinformowany. Nie mogąc się więc doczekać satysfakcji, a czując się pokrzywdzonym, złożyłem szereg skarg — a więc do prokuratora w Starogardzie, do ministerstwa i N. I. K.

Wczoraj wśród nielicznej publiczności przysłuchującej się tokowi procesu, zauważono p. marsz. Trampczyńskiego.

Na wstępie wczorajszej rozprawy zeznawał św. Lisiecki, b. naczelnik wydziału fin.-budżetowego, min. pocz. Świadek ten w tajemnicza sąd w szczególności dysponowania funduszami min., przeznaczonymi na cele budowy.

Następnie stanął przed sądem świadek Gronczewski, buchalter firmy Mikulskiego. Wyjawia czynności buchalteryjne w tej firmie. Chodzi głównie o 100.000 zł., które zaksięgowano na rzecz firmy w wysokości 50.000 zł. Co się stało z resztą?

Świadek opowiada, iż Mikulski miał podręczny notatnik, gdzie notował pozycje dochodowe i rozchodowe. Buchalteria korzystała z tego wykazu. Rzeczona pozycja była wpisana w terminarzu w sposób następujący: „podjęte z poczy — 50.000 zł.”. Notatka ta nie zgadzała się jednak z nadesłanym przez kierownictwo budowy wykazem, który opiewał na 100.000 złotych.

Świadek poruszył wobec Mikulskiego tę sprzeczność. Ten obiecał mu sprawę wyjaśnić. Dalszych szczegółów św. Gronczewski nie pamięta.

Zkolei zeznawał św. Jan Bytomski, który prowadził roboty malarskie przy budowie gmachu pocztowego. Skarżył się, iż nie otrzymał należności. Uzyskał tylko skromne zaliczki. Świadekowi skarżył się Mikulski, że jest w ciężkim położeniu finansowym. gdz Ruszczewski zabrał mu 200.000 złotych.

Adw. Gutman prosił o ustalenie, iż na śledztwie świadek twierdził, że Mikulski pożyczycy inż. Ruszczewskiemu tę sumę.

ZAJŚCIA W PRZEMYSŁU.

Przemysł. — Onegdaj wieczorem doszło w Przemysłu do zajść antyżydowskich. Młodzież demonstrowała na ulicach miasta przeciwko żydom. W kilku miejscach wybito szyby wystawowe. Demonstrantów rozpraszali oddziały policji.

Listy z pogrozkami

w związku z procesem Gorgonowej.

Kraków. — Do sądu krakowskiego nadchodzi listy z pogrozkami. Ostatnio nadeszło kilka listów, które grożą przewodem niezacemu i sędziom w razie uwolnienia Gorgonowej — „zamacchem bombowym”. Autorzy świadczą, iż „maszynny piekiel nie są już przygotowane”.

Z kół sądowych komunikują, że proces Gorgonowej zakończy się dnia 5 kwietnia. Przerwa w rozprawie trwać będzie do wtorku.

Niedziela
26
MARCA

Dziś — Ludgera b.
Jutro — Jana Damasceńskiego
Wschód słońca o godz. 8.55
Zachód „ 18.05
Kalendarz historyczny:
cesarzem Austrii w 1657 roku.
Traktat zaczepny i odporny z

— **Błogosławieństwo Ojca św. dla djeceży częstochowskiej.** W odpowiedzi na adres holdowniczy, uchwalony na ostatniej Akademii ku czci Ojca św. Piusa XI w 11 rocznicę Jego koronacji i wysłany przez J. E. Ks. Biskupa Dr. Teodora Kubinę, nadszedł od J. Em. Sekretarza Stanu telegram następującej treści: „Biskup Teodor Kubina Częstochowa. Ojciec św. za wyrażone uczucie przywiązania przesyła Tobie, Duchowieństwu i wiernym Twoim serdeczne pozdrowienie oraz błogosławieństwo Boże. — Kardynał Pacelli”.

— **Akademja na Jasnej Górze.** W salach socjalnych na Jasnej Górze odbędzie się dziś, w niedzielę o g. 18-jej Akademja ku czci wielkiego naszego rodaka b. Andrzeja Boboli. Akademje organizuje Sodalicja Inteligencji Żeńskiej-Panien. Na program Akademji złoży się między innymi odczyt sod. Gembarzewskiej na temat „Rola b. Andrzeja Boboli w życiu Kościoła i Polski”.

— **Rekolekcje dla Inteligencji.** W myśl życzeń grona miejscowej inteligencji Sodalicja Marjańska Inteligencji Miejskiej organizuje w przyszłym tygodniu rekolekcje dla pracujących umysłowo. Rekolekcje odbędą się w dogodnym punkcie w śródmieściu w kościele św.



Szybko i dobrze!

działają tabletki Togonal przy bólach reumatycznych, podagrze, bólach i twardni w stawach, neuralgii i przeziębieniu. Już od przeszło lat 15-tych z najlepszym powodzeniem stosuje się przy tych schorzeniach tabletki Togonal. Przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu wybitnych profesorów, potwierdziło skuteczność działania tabletek Togonal. Spróbujcie i przekonajcie się sami dziś jeszcze! Należy jednak zwracać baczną uwagę na nieuszkodzone oryginalne opakowanie. Do nabycia we wszystkich aptekach,



Togonal

ś. p. Bolesław Bystydzieński

Dnia 21 b. m. odszedł w zaświaty leden z najlepszymi przylacil młodzieży Prezes Komitetu Rodzicielskiego przy Gimnazjum Państw. im. R. Traugutta ś. p. Bolesław Bystydzieński.

Znany trudami tej ziemskiej wdrowki opuścił szereg tych, którzy pracą dla dobra szkoły polskiej położyli nieocenione zasługi na polu wspólnej łączności szkoły z domem.

Jeszcze dźwięczy Jego szczerzy głos z owego wigilijnego wieczoru w naszym gimnazjum, kiedy to, wspominając swą własną uczniowską wigilię w czasach niewoli rosyjskiej, życzył nam, abyśmy utrwalali podwalny naszego Niepodległego Państwa.

Jeszcze dźwięczy ta prosta słowa w naszych sercach, a już odszedł od nas na zawsze ich autor. Odszedł człowiek, który swa praca wszędzie zdobywał sobie uznanie. Dzięki niemu Komitet Rodzicielski mógł stanąć na wysokości swego zadania, mógł spełnić idee kształcenia i pomocy młodzieży tak umysłowo, jak i fizycznie, tak w szkole jak poza szkołą. Mógł wreszcie stać się jedną z najbardziej wzorowych i najsprawniej działających instytucji na terenie wszystkich „szkol” naszego „miasta. Doprawdy, słowa żalu cisną się na usta z powodu zgonu tak oddanego sprawie młodzieży człowieka. Beztłona dłoń śmierci skosiła Jego życie, tak jak skosiła życie wielu innych... Nam szczególnie, młodzieży gimnazjalnej cios dał się dotkliwie odczuć.

Leż pamięć Jego świetlanej postaci wśród nas nie zaginie!

Dla nas będzie On zawsze dobrym przylacielem, w myśl Jego życzeń postępować będzie my, będzie On dla nas zawsze wyrazicielem czy na utrętej pracy, cierpliwej i bólu.

Za ten trud ofiarny, za miłość ku nam, za ból i cierpienie:

Cześć Jego pamięci!

Marjusz Wodziecki, uczeń kl. V.

KRONIKA

Jakóba. Rekolekcje prowadzi będzie O. Jan Mayer T. J., Sekretarz Kurji Prowincjalnej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie oraz O. Pius Przędzielski. Generał Zakonu Ojców Paulinów.

W rekolekcjach uczestniczyć będzie inteligencja ze sfer urzędniczych, wojskowych, kupieckich, wolnych zawodów i t. p.

Blizsze szczegóły podają organizatorzy w programach rekolekcji.

— **Wystawa w IV S. M. P. Z.** W dzisiejszą sobotę o g. 7 wiecz. nastąpi otwarcie wystawy haftów i robót ręcznych z wełny. Wystawę urządza IV S. M. P. Z. z par. św. Rodziny w mniejszej sali katedralnej przy ul. Narutowicza 13.

Wystawa zapowiada się interesującą, ponieważ pracowie druchny przygotowały wielką ilość i różnorodność eksponatów. Wystawa trwać będzie przez całą niedzielę 26 marca. Wstępn 20 gr.

— **Wieczornica ku czci św. Józefa w sali katedralnej.** W niedzielę dn 26 bm., staraniem Towarzystwa „Pomoc” odbędzie się wieczornica ku czci św. Józefa, jako patrona „Domu Pracy”. Na program złoży się: 1) słowo wstępne, 2) śnieg deklamacji, 3) trzy żywe obrazy z życia św. Józefa, 4) sztuka w 4-ach aktach pod tyt.

Naczelnicza Centralnego Biura
„OBRONA” W ZESTOCHOWIE
III ALEJA 55 (parteri)
załatwia wszelkiego rodzaju sprawy w imieniu „Kolejowców”
Specjalny dział do spraw renowacji garniturów i innych oraz szwarc. Starobora - adm. nietylko do
Naczezania czarna - oddzielnie od 0 do 14

Reklamacje arcydzieła reżyserji Charlesa Brabina
"GRAND KINE"

Perwszorządna nauka KROJU i SZYCIA
prof. LEWAŃSKIEGO
przyjmuje Zapisy na nowy kurs od 27 kwietnia
Warunki bardzo dogodne.
Ulica 1-go MAJA Nr. 11 m. 22.

UWAGA! DO SZ. PUBLICZNOŚCI MIASTA CZĘSTOCHOWY.
Z dniem 26-go marca 1933 roku pierwszorzędny zakład fryzjerski, mieszający się przy ul. Narutowicza 14, po Talcberner, pod firmą: JOZEF SZYBA, obniżył ceny golenia i strzyżenia. Golenie 30 gr., strzyżenie 30 gr. Praca wykonana przez wykwalifikowanych fachowców.
Z poważaniem JOZEF SZYBA, Narutowicza 14.

REKOLEKCJE ZAMKNIĘTE trzy-dniowe Akcji katolickiej w Częstochowie, ul. św. Barbary 43; dla mężczyzn dn. 26.III 1933 r. dla panów dn. 2.IV 1933 r. Początek o godz. 19-iej.

OPATOWSKIE MASŁO
detalicznie i hurtowo
tylko w Mleczarni „Helena”

BOROCZNE WALNE ZEBRANIE W TOW. PRZYJACIÓŁ FRANCJI W środę, dnia 29 marca o godz. 8-iej wieczorem w pierwszym terminie, o godz. 8,30 w drugim terminie odbędzie się w lokalu Towarzystwa (Aleja 26) doroczne Walne Zebranie członków Towarzystwa Przyjaciół Francji w Częstochowie. Porządek dzienny wywieszony w lokalu Towarzystwa.

Dr. med. BIELSKI JERZY
Przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 8 wieczorem
UL. JASNOGÓRSKA 59.

ZARZĄD KOLA IV Z. P. M. P. „Orle” zawiadała członków Kola I sympatyków, iż lokal Kola IV z dniem 26.III b. r. mieścić się będzie przy ul. A. Wolności 10 (dawny lokal Zw. Strzel.), dokąd należy się zgłaszać.

ADOLF GELBARD
Lekarz - dentysta
wznowił przyjęcia — II Aleja 18.

OFIARY:
Zamiast kwiatów na grób s. p. Bolesława Bystryckiego na kolonie letnie w Olsztynie i Płomiński 31. 5.
Na bezrobotnych dla uczczenia b. pamięci Gabryli Friedowej Natan Kohn 21. 5.

PRZETARG NA ŁAKĘ
przy ul. św. Jana odbędzie się w środę 29-go marca b. r. o godz. 10-iej rano u p. Wareskiego, ul. Wieluńska № 11.

AKUSZERKA
Jakubowska z długoletnią praktyką w klinikach położniczych. III-A Aleja nr. 49 przyjmuję zamówienia, udziela porad dla nierozumnych ustępstwa. 1913

AKUMULATORY
radiowe reperuje pod gwarancją po cenach konkurencyjnych oraz ładowanie akumulatorów radiowych i samochodowych TEICHER, I Aleja nr 14 tel. 791, w podwórzu 1740

DO SPRZEDANIA
plac o powierzchni 1/4 morgi w dobrym punkcie (przyszyły nowy Rynek Wileński) przy ul. Chłopińskiego (dawniej Ciemna) od strony południowej w sąsiedztwie p. p. Wolbiza i Bzowskiej Odległość od Janczy 470 metrów. Cena przystępna. Zgłaszać się proszę; ulica 3-go Maja nr 24 mieszek 2 (dawniej Wieleńska). 369

POTRZEBNA
zdolna ekspedientka ze znajomością krawiectwa damskiego do Magazynu Gotowych Ubrad R. Trawińskiego w Częstochowie, ul. Aleja nr. 29. 376

SPRZEDAM
domek mieszkalny i trzy morgi posesji w roli w Boronowie. Oferty piśmem, z podaniem swego adresu do sklepu „Gońca” dla „Z. S.”. 664

JUŻ NADESZŁO
obuwie warszawskie i własnego wyrobu. Najtańsze źródło u Z. Langnera, I Aleja nr. 10.

STRZYŻENIE
40 gr., golenie 30 gr. w Zakładzie fryzjerskim ul. Mirowska Nr. 8 (dawna Prosta) naprzeciw stacji kolejowej. Robota na miejscu i higienicznie wykonana. 378

KILKA PLACY
po zł. 400,- sprzedam. Stary Lisieniec, Walenty Łągiewka. 381

TANIO
stół, łóżka i kredens km. chętni, nowe, sprzedam św. Rocha 27 u stolarza.

SKŁAD
węgiła do wyjęcia przy ul. Poniatowskiego 28/30

DO WYNAJĘCIA
kuchnię owocowo-spożywczej z mieszaniem lub bez. Aleja Wolności 12.

DO WYNAJĘCIA
pokój z kuchnią, w ogrodzie. Kawodrza Dolna nr. 25. Pół kilometra od kościoła św. Barbary.

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje z kuchnią, z wszelkimi wygodami, warunki dogodne ul. Kieżyńskiego nr. 1, róg Warszawskiej, gospodarz.

DO WYNAJĘCIA
od 1 lipca lokal po Urzędzie Starobowym w części lokalu w części. Wia. domości: 3 Maja 16 m 1.

DO WYNAJĘCIA
6 i 4 pokoje z kuchnią z wygodami, przy ulicy Waszyngtona 20. Wia. domości: 3 Maja 16 m 1.

DO ODPISANIA
sklep w zabudowaniach kaziomirskich. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Sklep”. 701

SKLEP
z mieszaniem do wynajęcia. Rynek Wieluński nr. 52. 389

SPRZEDAM
dom z ogrodem, wolny sklep z mieszaniem, wpiata 8.000 zł. Rynek Wieluński nr. 52. 390

NADRABIANIE
jedwabnych ponożoch 70 groszy, podnoszone oczek. Przerabiam zniszczone swetry. Aleja Wolności nr. 8 m. 4, w oficynie. 384

OGRÓD
do wydzierżawienia zaraz. III-cia Aleja nr. 57, gospodarz. 683

DWA POKOJE
z kuchnią, z wygodami, do wynajęcia, Ślaska 24.

ZGUBIONO
książkę woskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Józef Wilk. 675

ZGUBIONO
dowód kolejowy wydany przez Dyr. Warszawską na imię Walentego Kopeckiego. 703

WYKWINTNE
paleta wiosenna dla dzieci i uwieczn. poleca „Halina” Aleja Kosciuszki nr. 15 673

5 Pokoi
z kuchnią, z wygodami, system korytarzowy, vis a vis dworca kolejowego, do wynajęcia. Wia. domości: Kilińskiego 32

KRAWCOWA
szyje tanio suknie, kostiumy, dziecięnie ubrania i różne przeróbki. Aleja Wolności 8 m. 4, w oficynie. 383

PARCELE BUDOWLANE
przy ul. Myśliwskiej i Chłopińskiej na dogodnie długoterminowe spłaty. Solawa ul. Chłopińskiego nr. 108 602

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje, przedpokój, frontowa, osobno sklep z mieszaniem. Aleja Wolności nr. 32. 689

MOTOCYKL
D. K. W. 300 ccm, w b. dobrym stanie sprzedam Raków, ul. Rejtana 65, Kielich Cena 1.000 zł.

FORTEPIAN
w b. dobrym stanie — sprzedam, ul. Dąbrowskiego nr. 21 mieszek 11.

DOEK
do wynajęcia wraz z ogrodnikiem, Stradom, ul. Piastowska nr. 104. 722

PRZYJMUJE
kapy i firanki do naciągania, zakładam firanki ceny niskie. Tapicer, Aleja nr. 9. 393

PRZYJMUJE
do praktyki panienkę, lub chłopca, Zakład fryzjerski, ul. św. Barbary nr. 15/17. 356

PRZYJMUJE
na mieszkanie lub odstąpię pokój, ul. Kazimierza nr. 12 Jabłońska. 710

DO WYDZIERŻAWIENIA
ogród wraz z przynależnym placem, oraz pokój przy ul. Kawiej, Wia. Aleja 35 m. 14.

WILK
zginął. Proszę odprawiać ul. Kazimierza nr. 1

KUPIE
wózek dziecienny, używany, w dobrym stanie. Oferty pod „Wózek” do sklepu „Gońca”. 727

SPRZEDAM
plac na Ostatni Groszu przy Herbskim moście. Wia. domości: Zawodzie, ul. Wesola nr. 5. 721

POTRZEBNY
uczeń do Zakładu fryzjerskiego. 1-go Maja 46.

POKÓJ
umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Aleja Wolności 19.

MASYNY
do pisania i liczenia okazynje sprzedam, III-cia Aleja nr 73. Wiedemski.

CUKIER
dla pszczoł nadziedzi, wydaje się tylko w Wielkiej, także węgla ul. Jasnogórska nr. 25. 391

WOZ
parokony do sprzedania. Wia. domości ul. św. Barbary nr. 61. 403

DWIE SZAFY
do sprzedania, nowa i używana, ul. Ogrodowa nr. 39 m 2, w podwórzu.

POTRZEBNE
do magazynu krawiectwa zdolne panny i uczennice „Moda”, Aleja Wolności nr. 12. 709

DOM
sprzedam: 7 ubikacji, w tem sklep drugi mniejszy ze sklepem i ogrodnem zaraz do objęcia, sprzedam bardzo tanio Stradom, ul. Piastowska nr. 103. 710

SKLEP
kolonialno, spożywczy, dobrze zaprowadzony w centrum miasta, z powodu wyjazdu jest do sprzedania od zaraz. Wia. domości: biuro „Renoma”.

SKLEP
spoczywcy do sprzedania, ul. Oferty do sklepu „Gońca” pod „K”. 717

SKLEP
spoczywcy z mieszanką do sprzedania, ul. Ślaska nr. 27. 715

SKLEP
dewocyjny z towarami do sprzedania pod Kłazostwem. Wia. domości ul. św. Barbary nr. 61. 402

SKLEP
spoczywcy wraz z mieszanką do sprzedania ul. Dąbrowskiego nr. 13.

SKLEP
spoczywcy z mieszanką na Ostatnim Groszu, dobrze prosperujący, z powodu wyjazdu, sprzedam tanio. Wia. domości: ul. Kopernika 13 u dorozcy. 706

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje z kuchnią, W. Dławnickiego nr 81

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje z kuchnią i przedpokojem, ulica św. Barbary nr. 45 u gospodarza. 405

J. STRANG MORRISON.
PIĘKNE DZIEWCZĘ z TAORMINY
Powieść. Przekład autoryzowany z angielskiego.

W ostatni czwartek sierpnia zastałem wczorzem w domu depeszę od Lowry'ego — na oko zupełnie wycyzajną depeszę.

Dzień był upalny i parny, powietrze ciężkie i przesycone benzyną, jak zwykle pod koniec lata w Londynie, i zanosiło się na męczącą, bezsenność. Jadąc do domu powtarzałem sobie, że za dwie doby będę gdzieś daleko, na upragnionym i tak długo odwiekanym urlopie, ale pomimo to nie mogłem się jakoś cieszyć. Może dlatego, że nie powiałem jeszcze żadnego określonego planu i że w odmiecie autobusów i samochodów, spoonych tłumów i tłumów kurzu trudno jest uwierzyć, że istnieje wogóle bujna świeża zieleń i czyste powietrze.

Początkowo miałem jechać w lipcu do Finlandji na ryby, ale stanęły mi na przeszkodzie prace reorganizacyjne w biurze i uwieżyły w mieście na całe lato. A tymczasem koledy wyjeżdżali i wracali opaleny na bronz i pełni świeżych sił i zapалу do życia. Szczęgofy reorganizacji rozrastały się w postępie geometrycznym. Jedna rozstrzygnięta trudność dawała początek sześciu nowym. I nagle, dwa dni temu, towarzystwo pertraktujące z nami o połączenie się w jeden konsern, zerwało rokowania i obie strony postanowiły zachować samodzielność. Odręsnia twiała gielda podniosła na chwilę jedną powiekę i cała rzecz rozszedła się po kościach.

— Niech pan jędzie w końcu tego tygodnia — rzekł mój szef — i nie wraca, aż pana nie wezwę.

Otworzyłem obojętnie depeszę, przeczytałem i padłem na krzewo. Treść jej brzmiała jak następuje: „Czy wybrałbyś się ze mną na miesiąc na morze? Wspaniała heca! Zadepezuł, kiedy przyjeżdżesz. Oban P. O. Lowry”.

Od tego czasu zaczęło. Ochłonawszy z zdziwienia, walczyłem przez pięć minut z gwałtowną chęcią pobiegnięcia do najbliższego urzędu telegraficznego i zadepezuwania. że przyjeżdżam. Widziałem oczyma duszy prosty, szary budynek na bocznej ulicy biegnącej od zatoki (wszystko to pięćset mi na

połnoc), ciemną sylwetkę Kerrery na tle jasnego zachodniego nieba, Lynn od Lorne, wybrzeże applecki, białe, błyszczące piaski Mararu i Arisaigu i samego Lowry'ego.

Co mu przyszło do głowy, żeby zaprosić właśnie mnie i to tak ogromnie w porę.

Wdzieliśmy się ostatni raz przeszło trzy lata temu, a i przedtem kiedy Lowry bywał często w Londynie, nie żyliśmy z sobą bardzo blisko. Co prawda mało brakowało, żebyśmy się z sobą nie zaprzyjaźnili i jeżeli do tego nie doszło, to tylko z powodu jego wrodzonej, trochę ponurej nieśmiałości. Należeliśmy obaj do koła entuzjastów yachtingu i spotykaliśmy się dość często. Ale ja nie miałem wielkiego pojęcia o żegludze, a Lowry pedził cygańskie życie, tak że w rezultacie związek nasz z tem kołem był bardzo luźny.

Siadłem koło otwartego okna z depeszą w ręku i zastanowiłem się, jak się ułoży nasz wzajemny stosunek, jeżeli wezmę go za słowo. Po wojnie Lowry porał się z piórem i z biedą. Miał pasję do morza i przygód i nigdy nie mógł długo usiedzieć w mieście. Ta swoboda ruchów i zwyczaj znikania bez uprzedzenia sprawiły, że trudno było się z nim żyć. Nieraz aż nas irytowało. Przez tydzień, miesiąc, trzy miesiące widywało go się dzień w dzień i nagle przedpad jak kamień w wodę. Gdyby, wracając z tych zagadkowych wypraw, dzielił się z nami swemi przeżyciami, moglibyśmy się z tem pogodzić, ale on wynurzał się z niebudytny jakby nigdy nic, bez słowa wyjaśnienia i nieraz dowiadaliśmy się, gdzie był, dopiero po wielu miesiącach i to przypadkowo. Niekiedy były to zupełnie pospolite eskapadki. Raz, pamiętam, pojechał obierzeć jacht przyjaciela w Southamptonie i wziął udział w regatach morskich. To znowu pomagał komus budować łódź do polowania na kaczki, gdzieś na błotach nad Tamizą. W tych rzeczach nie było nic nadzwyczajnego. Ale czasami wracał z twarzą tak wychudzoną, iż odrazu nasuwało się przypuszczenie, że przeżył jakąś ciężką przygodę.

Kiedyś spędził pół lata z flotyllą rybacką na Baltyku, a potem w zmnie odbył podróż z Aberdeen na Falklandy. Na nas, którzy staraliśmy się opanować powojenną nerwowość, aby stać się z powrotem

spokojnymi obywatelami, Lowry działał jak ogień na hubkę. Ciągłe musieliśmy walczyć z pożarem.

Jeden z naszych wspólnych znajomych powiedział mi, że Lowry pracował sumiennie, lecz że rezultaty tej pracy były opłakanie nikłe. Nie dlatego, żeby był opieszły, lecz z powodu zbytnej drobności. I rzeczywiście robił wrażenie człowieka, który musi wypracować każdą rzecz do najdrobniejszych szczegółów. Może pochodziło to stąd, że wychował się w środowisku cieśli okrętowych w St. Monans, w Fifeshire.

Mało mówił o swoich wyprawach i, dzięki Bogu, nie pisał o nich. Morze było jego manją, nie źródłem zarobku. Manja, jak na inteligenta — proletariusza bardzo kosztowna i gdyby nie to, że wielu jego znajomych miało jachty, byłby tęsknił do szerokiej wody i rzadko ją oglądał. Posiadacze jachtów, którzy wypływali na morze tylko na week-ends, błagali go, żeby z nich korzystał. Lowry wzbierał się początkowo, ale gdy mu taki pan zaczął opisywać zalety swego stateczku, zapalał się i przyjmował cudzą własność na dwa tygodnie. A właściciel był rad, bc pozbywał się na pewien czas kłopotu i nie potrzebował myśleć, że wiatr zerwie jego jachcik z lin, lub ukradną go portowi złodzieje.

Co więcej, statek wracał z wycieczki zupełnie odrestaurowany. Nic więc dziwnego, że w tych warunkach Lowry mógł mieć w każdej chwili jacht do swego rozporządzenia.

Zasieganó również jego rad w kwestji budowy statekówoyrygów ale to go niewiele obchodziło. Lubił morze dla morza.

Moje doświadczenie żeglarskie ograniczało się do jednego jedynego week-endu. Prawda, że raz w Cowes poznałem się z tym sportem na nieco dalszą metę, lecz morze było wtedy gładkie jak lustro i zawodzi się nie udają. Na prawdziwy ocean nie zapuszczałem się nigdy i wcale mi się to nie uśmiechało. Parę razy doświadczyłem, jak mnie zapewniowo, tylko przedmaku morskiej choroby.

Nasuwało się pytanie, co Lowry rozumiał przez „wspaniałą hecę”? Czyżby się wyprawiał na St. Kildę, Rockall lub Islandję? Myśl o tego rodzaju eskapadzie ochłodziła nieco mój pierwszy zapal.

(d. c. n.)

WALNE ROCZNE SPRAWOZDAWCZE ZEBRANIE Członków Okręgowego T-wa Rzemieślniczego w Częstochowie Alcja 9 odbędzie się dnia 26 marca 1933 roku o godzinie 15-ej, a w razie nieprzebycia przepisanej statutowo odpowiedniej ilości członków, to samo zebranie odbędzie się w tymże dniu o godzinie 16-ej, jako w drugim terminie i będzie prawomocnem do wszelkich uchwał bez względu na ilość przybyłych. Uprasza się przeto P.P. Członków o punktualne i liczne przybycie.

Zarząd Okr. T-wa Rzem.

Czy wiecie że...

...150 aparatów lotniczych, należących do osób prywatnych, zarejestrowanych jest w Częstochowacji.

...w maju i czerwcu r. b. odbędzie się w Wiedniu 11 międzynarodowy konkurs śpiewu i gry fortepianowej.

...w Czechosłowacji pozostało po wojnie światowej 22.554 osoby, które uległy inwalidztwu z powodu przymusowej amputacji górnych lub dolnych kończyn.

...w Czechosłowacji otrzymuje rocznie świadectwa szoferów 25.000 osób.

HUMOR I SATYRA.

Pomogło.

Pewien żąd stałe skarży się teściowi na postępowanie swej żony.
— Masz zupełną rację! — przynajmniej kiedyś teść. — Jeśli jeszcze raz córka moja da ci powod do uzasadnionych skarg, to ją prosiu wydziedzicze!

Odtąd skargi ustaly.

Złośliwość.

— Jesteśmy z tego dumni, żeśmy odziedziczyli inteligencję naszego ojca.
— Musiało więc być wiele dzieci, jeżeli każde z was tak mało odziedziczyło.

Przepowiednia rabina.

Pewien rabin, znakomity znawca talmudu, miał bardzo złą i dokuczliwą żonę. Pewnego razu rabinowa zapytała męża:

— Słuchaj, Aron, wszyscy mówią, że jesteś taki mądry, jak prorok; powiedz mi zatem, kiedy mam się spodziewać śmierci?

Rabin zastanowił się:

— W przeddzień wielkiego święta — powiedział po dłuższej chwili namysłu.

— Dlaczego? — spytała rabinowa.

— Bo jak ty umrzesz, to dla mnie będzie wielkie święto.

W autobusie.

Do przepelnionego autobusu, rozpychając pasażerów, pakuje się grubby i otyły pan. Ktoś z pasażerów, nieco mocniej przyciśnięty, mruzczy:

— Autobus nie dla słonia.

— Mój panie — odpowiada grubas — autobus

to-lak arka Noego, zmieścił wszystkie zwierzęta od słonia do osła włącznie.

Nowa słuzka.

— A świadczyła są?
— Nie, proszę pani, wszystkie podarłam.
— To bardzo nierozważnie!
— E, gdyby pani je widziała, toby pani tak nie mówiła!

Zaleta.

— Proszę o mapę samochodową naszego województwa.

— Mogę polecić panu tę oto mapę; wszyscy ją kupują.

— Dlaczego? Czy taka dokładna?

— Tak. Podaje nawet głębokość rowu po każdej stronie szosy.

CO USLYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?

NIEDZIELA, 26 MARCA.

Warszawa — hala 1411,8 m. moc 120 kw.
10'00 Nabożeństwo ze Lwowa. 11'35 Odczyt misyjny. 11'57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Komunikat meteor. 12'15 Poranek symfon. z Filharmon. Warsz. 14'00 Pogadanka dla gospodyń. 14'20 Muzyka z Krakowa. 14'40 Dialog rolnicy. 15'00 Muzyka z Krakowa. 16'00 Program dla młodzieży. 16'25 Muzyka gramofon. 16'45 Kącik językowy. 17'00 Recital fortepianowy. 18'00 Muzyka lekka. 19'00 Rozmaitości. 19'25 Słuchowisko. 20'00 Koncert melodji wieńskich. 21'30 Wiadomości sportowe. 21'40 Recital skrzypcowy. 22'30 Muzyka taneczna. 22'55 Komunikaty. 23'00 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, 27 MARCA.

11'40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'50 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramof.

13'20 Komunikat meteor. 15'10 Komunikat eksportowy. 15'15 Komunikat gospod. 15'25 Przegląd komunikacyjny. 15'35 Skrzynka pocztowa. 15'50 Muzyka lekka. 16'25 Lekcja francuskiego. 16'40 Odczyt. 17'00 Koncert popoł. 18'00 Odczyt dla maturszystów. 18'25 Muzyka lekka. 19'00 Rozmaitości. 19'20 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19'30 Fejeton. 19'45 Prasowy dziennik radiowy. 20'00 „Romantyczna żona”, operetka w 3-ach aktach K. Weinberga. 22'00 Skrzynka pocztowa techn. 22'15 Muzyka taneczna. 22'55 Komunikaty. 23'00 Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, 26 MARCA.

Katowice — hala 408,7 m. moc 12 kw.

10'00 Nabożeństwo ze Lwowa. 11'35 Odczyt z Warsz. 11'57 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12'10—14'00 Transm. z Warsz. 14'00 Odczyt rolnicy. 14'20 Muzyka z Krakowa. 14'40—16'00 Transm. z Warszawy i Krakowa. 16'00 Transm IV-go kazania pasyjnego z katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach. 16'45—19'00 Transm. z Warsz. 19'00 Rozmaitości. 19'10 Odczyt 19'25—21'30 Transm. z Warsz. 21'30 Wiadomości sport. 21'40 Recital skrzypcowy z Warsz. 22'30 Komunikaty sportowe. 22'40 Muzyka taneczna. 22'55 Komunikat z Warsz. 23'00 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, 27 MARCA.

11'40—11'57 Tarnom. z Warszawy. 11'57 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramof. 13'20—15'30 Transm. z Warszawy. 15'30 Komunikat gospod. 15'40 Muzyka gramof. 15'55 Skrzynka pocztowa techniczna. 16'10 Skrzynka pocztowa. 16'25—19'00 Transm. z Warsz. 19'00 Odczyt. 19'15 Rozmaitości. 19'25 Komunikaty strażackie. 19'30—22'05 Transm. z Warsz. 22'05 Muzyka taneczna. 22'15 Komunikat met. z Warsz. 23'00 Odczyt w języku nowogreckim. 23'20 Muzyka taneczna z płyt gramofonowych.



Włosene powozie.

Wraz z tajaniem śniegów rozpoczęły się w kilku okolicach Rzeszypolitej wylewy rzek. Na zdjęciu naszym widzimy ulicę Trzeolego Maja w Słomnie, zalaną wodą wskutek wylewu rzeki Wielzanki.



NAJUPORCZYWSZE BOLE GŁOWY U SŁUWA KOWALSKINA
ALE KONIECZNIE Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM SERCE W PIERSIENIU
FABRYKA CHEM-FARMACEUTYCZNA (A.P. KOWALSKI) WARSZAWA

LOGOGRYF Nr. 349.

Ułożył: T. Kasperkiewicz.

Ułożyc podług podanego znaczenia 12 wyrazów, których litery początkowe czytane z góry na dół określają łacińską nazwę popularnego u nas zwyczaj.

Znaczenie wyrazów: 1. Wysepka koło Afryki, 2. Imię żeńskie, 3. Inaczej otwarcie, 4. Miasto w Ameryce, 5. Miasteczko na Podkarpaciu, 6. Państwo azjatyckie, 7. Dzieło jednego z poetów polskich, 8. Ptak służący do polowania, 9. Mąż ze Starożytności, 10. Miara, 11. Spór w wiekach średnich (papiewa z cesarstwem), 12. Tytuł w wiekach średnich (podczas walki papiewa z cesarstwem).

Rozwiązanie logogryfu Nr. 349 nadsyłać należy do Redakcji „Gońca Częstochowskiego” do dnia 29 marca przyczem uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopercie, że zawiera rozwiązanie szarady.

Za dobre rozwiązanie Redakcja wyznaczy trzy nagrody: 1) powieść jednotomową, 2) powieść jednotomową i 3) pocztówki artystyczne. Nagrody rozdane zostaną drogą listową.

ROZWIĄZANIE SZARADY Nr. 348.

GENERAL. JÓZEF HALLER — WÓDZ BŁEKITNEJ ARMII.
Glasow, Eldorado, NiewoD, Eustachiusz, RtemoraB (wsp.), Asauł, ŁoociE, JarmarK, Obcał, ZeniT, Eden, FaksymilE, HeroJ, AuroraT, LauK, LiceuM, EnneitUJ (wsp.), Rapacki.

Przez losowanie nagrody otrzymują: I — powieść jednotomową Ludwika Stasiaka „Bandenburgen” p. Marja Szablowska, Al. Wolności 67, II — powieść jednotomową I. Kraszewskiego „Stara baśń” p. J. Morzykowski ul. Ks. Ordekiego, III — pocztówki artystyczne p. Irena Oleśńska, Stowowa 10.

Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma do godz. 2-ej po poł. (III Alcja 52), celem odbioru nagród.

LEKARZ DENTYSTA MICHAŁ GREJNIEC
ChOROBY ZĘBÓW I INNYCH USŁUG. ZĘBY SZCZĘCZNE. Ul. Nalew. M. Panny (1-Sza Alcja) Nr. 10, tel. Nr. 2-50. Codz. od 9 do 1. od 3 do 7 w. W niedziele 9—2 pp. Cenę dostosowaną do obecnego kryzysu.

Weszelki prawa zastrzeżona. SKANDER (Stefania Kanikowa).

PRZEGRANY ZAKŁAD

POWIEŚĆ.

— Nie myśl o tem Ryszardzie. Teraz, gdy jesteś znowu z nami, wszystko będzie dobrze. — Prawda mam? — zagadnęła, zwracając się do staruszki, której podczas tej sceny lzy radości jedna po drugiej spływały po twarzy.

— Tak, drogie dziecko. Pan Bóg miłosierny wysłuchał mojej modlitwy i pozwolił mi znowu ujrzeć was razem. Mam nadzieję, że szczęście zawita do naszego domu.

Marja wysunawszy się delikatnie z objęć męża, podeszła do staruszki i ucałowała jej ręce. Potem rzekła:

— Ty, droga mammo! jesteś naszym dobrym duchem opiekuńczym. Bez ciebie byłoby mi stokroć ciężiej zniesić rozłąkę z Ryszardem.

— Przeniasz mnie moje dziecko. To właśnie ty pod nieobecność Rysia byłaś dla mnie jaknajlepszą córką i umiałaś mi życie tak, że nie czułam się taką osamotnioną — odpowiedziała Drojewska.

Marja, której się zdało, że w słowach staruszki kryje się lekki wyrzut, skierowany pod adresem Ryszarda, a nie chcąc macić radosnej chwili jego powrotu, odezwała się nagle do niego:

— Ryszardzie! w sama porę przybyłeś. Czy wiesz, że w niedziele odbędzie się poświęcenie gmachu dla sierot, który został wybudowany za pieniądze, pozostałe w spadku po Norkim?

Ryszard skinął głową.

— Tak. Wiem o tem. Tylko niestety zapoznao się dowiedziałem. Dlaczego matuś nie mi nie napisałaś? — zapytał staruszki.

Drojewska zaskoczona tem pytaniem, nie wiedziała co ma Ryszardowi odpowiedzieć. Spojrzała na Marję.

Marja lekko się zmieszala, a potem rzekła:

— To moja wina. Wymusiłam na mamie, żeby nigdy ani o mnie, ani o moich sprawach nie pisała do ciebie. Zresztą, i tak byłbyś nie mógł wrócić wcześniej i nic mi nie pomógł. — Więc, właściwie, poco była ci ta wiadomość?

I niedostrzeżalny uśmiech goryczy poruszył jej wargi.

Ale Ryszard pomyślał, że gdyby był wcześniej wiedział o wszystkim, inaczej może byłby układał się jego pobyt w Paryżu. Więc chociaż Marja

wymówiła te słowa tonem, napozór swobodnym, jakby bez żadnej głębszej myśli, rozumiał, że powodem jej postępowania kierowała obrażona do najwyższego stopnia godność kobiety.

To też, z dziwnym-smutkiem odezwał się:

— Zasużyłem na to w zupełności.

Marja spostrzegła, że mimo swej woli zmąciła radość w duszy Ryszarda, a nie chcąc, by między nich wkradła się znowu dysharmonia, zbliżyła się do niego, a wzięwszy jego ręce w swoje dłonie, rzekła głosem, pełnym pieszczoty.

— Ryszardzie, nie wspominałmy przeszłości. Niech wróci znowu spokój i szczęście do nas.

Błysk radości pojawił się w jego oczach, mimo, że czuł się przybity szlachetną dobrocią Marji.

Jakby dla porównania, myśl narzuciła mu w tej chwili przed oczy obraz przeslicznej Beatryczy. Cały przedziwny urok markizy zbladł, jakby zasłonięty został szarą mgłą.

Serce Ryszarda wezbrało uczuciem dla Marji, jak rzeka. Teraz zdał sobie dopiero sprawę, że zawsze tylko ją kochał, a tamta, to był chwilowy szal zmysłów, który minął bezpowrotnie.

Wzruszony do głębi, pochylił się do białych, delikatnych rąk Marji i ze czcią je ucałował.

A Marja, patrząc po przez lzy szczęścia na ukochaną głowę męża, mówiła:

— Bo widzisz Ryszardzie, zasadniczo nic się nie zmieniło. Wszystko zostało zrobione i uwiecznione nagrodą dla mnie.

ROZDZIAŁ XX.

Nadszedł dzień poświęcenia sierocińca. Ku radości Marji nad ranem przestał deszcz padać, a z poza chmur wyjrzało słońce. Około południa zrobiło się na świecie jasno i pięknie.

We wsii panował niebywały ruch. Słychać było turkot wozów i odgłosy gwarnej rozmowy, okolicznej ludności, przybyłej na uroczystość. Cała wieś przybrała wygląd oświeśny.

Wzwszad na drogach widać było grupki wieśniaków, zdających ku wsii, jak na odpust.

Wkrótce zaczęło się zjeżdżać okoliczne obywatelstwo i inteligencja z pobliskich miasteczek.

W Marji rosło serce, gdyż nie spodziewała się, że tyle osób weźmie udział w uroczystości. To też, widząc podczas nabożeństwa kościołek wypelniony po brzegi publicznością, czuła się naprawdę szczęśliwą i dumna.

— Czyż nie miała się czego cieszyć? — Wszak cel został osiągnięty i szczęście, które ją opuściło,

wróciło z powrotem, w postaci ukochanego człowieka.

Ukryta wśród ludzi, modliła się gorąco, z całej duszy dziękując za to wszystko Bogu. Wpatrywała się w zrokiem, pełnym głębokiego wzruszenia w zczerniałą ze starości postać, rozciągniętego na krzyżu Chrystusa, jakby pragnęła na zawsze wyrwać ją sobie w pamięci.

— Kto wie, czy kiedy znowu będzie w tym małym wiejskim kościółku, którego drewniane ściany nieraz słyszały jej cichy płacz.

Marja bowiem najazutrz wraz z mężem i matką wyjeżdżała do Warszawy.

W kilka godzin później, gdy goście po skończonej uroczystości się rozjechali i rojewscy zaczęli przysposabiać się do drogi, stary Krzesicki posmutniał, a pani Małgorzata lzy obcierała ukradkiem w nieodłączny fartuch.

Oboje staruszkowie pokochali Marję, która dużo wniosła urozmaicenia w ich ciche, jednostajne życie.

— Teraz u nas znowu będzie smutno i pusto — biadała pani Małgorzata.

— Niedługo tego. Na przyszły rok, jak zjadą dzieci, będziecie mieli gwarno i weselo — pocieszała ją Marja.

— Ale pani rotmistrzowej nikt nam nie zastąpi — wtracił Krzesicki.

— Mój Boże! przecież i ja kiedyś przyjadę. — Prawda Ryszardzie?

— Oczywiście, kiedy tylko zechcesz — odpowiedział Ryszard, z łagodnym uśmiechem.

Wkrótce po opisanych wypadkach Ryszard idąc ulicą Marszałkowską zetknął się ze Słoińskim. Oba spojrzeli jakoś dziwnie na siebie. Wreszcie Ryszard przystanął i wyciągając dłoń do przyjaciela, zagadnął:

— No Jurku, czy jeszcze ciągle zły jesteś na mnie?

Słoiński uśmiechnął się i odparł:

— Gdzie tam. Ani mi się śni. Już mi przeszło.

— To dobrze. Bo widzisz i nie było o co.

— Też prawda.

— Wobec tego, przyjdź dzisiaj do nas na kolację, bo Marja ciągle się dopytuje o ciebie. Zapijemy wszystkie nieporozumienia — powiedział Ryszard.

— Zgoda — odrzekł Słoiński, a twarz zablysła mu radością.

Serdeczny uścisk dłoni połączył znowu obu przyjaciół.

KONIEC.